



Olsztynski Biuletyn Informacyjny

MIESIĘCZNIK ZARZĄDU ODDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO SEiRP W OLSZTYNIE



Za nasze polskie życie,
za takie, jakie jest,
wypijmy wódki łyżeczek
z domieszką cichych łez...

AGNIESZKA OSIECKA

WRZESIEŃ

IGI

- informacje IGI

Budzyński

- list do Siemoniaka

Chelmiński

- upadek policji
w Warszawie

Górski

- nie chce pracować w
Warszawie

Młynarski

- o przyzwoitości
- na Boże Narodzenie

Sitek

- o kidnappingu
- o „Skórze”

Sieradzki

- III WŚ

Varga

- o kandydacie
na prezydenta

Tuwim

- sprzecza się z żoną

Kern

- o choince

Fikus

- pożegnanie
Waldemara
Makarewicz

Kowalewicz

- od Redakcji





Wspomnijmy się wzajemnie na Święta i w Nowym Roku i w kolejnym Roku. Wspomnijmy tych, których już nie spotkacie na spotkaniach, wycieczkach, przy lampce wina i mocnej kawie. W pamięci innych dłużej trwamy, dalej istniejemy. Na zdjęciach liderzy SEiRP przed laty i niemal „z wczoraj”. To od Nich zależy istnienie Naszego Stowarzyszenia, Oni integrują nasze środowisko wywodzące się ze Służb Mundurowych. *JKK*



Sprawą oczywistą jest, że opinie i poglądy zawarte w publikowanych w OBI tekstach, są osobistymi opiniami i poglądami ich autorów

Spis treści miesięcznika

8. IGI informuje - IGI

11. List do ministra Tomasza Siemoniaka – Henryk Budzyński

18. Upadek warszawskiej policji – Jakub Chełmiński

21. Policjanci nie chcą pracować w Warszawie – Rafał Górski

22. Niewielkie słowo „przyzwoitość” – Wojciech Młynarski

32. Kidnapping po polsku – Elżbieta Sitek

34. Kryptonim „Skóra” – uniewinnienie – Elżbieta Sitek

36. „Trzecia wojna światowa” – Andrzej Sieradzki

41. Mój kandydata: Stanisław Anioł – Krzysztof Varga

44. „Sprzeczką z żoną” – Julian Tuwim

45. „Wiersz na Boże Narodzenie” – Wojciech Młynarski

46. „Choinka” – Ludwik Jerzy Kern

49. Pożegnania Waldemara Makarewicza – Jarosław Fikus

Od Redakcji

W tym wydaniu miesięcznika zamieszczam wiele życzeń i porad na nadchodzący rok, a nawet na kilkanaście oczekiwanych - tak szybko przemijających lat. Czas jest bezwzględny w swoim przemijaniu i nie ma zamiaru dostosować się do wymogów osobistych i pragnień osobników ludzkich - i nieludzkich także istot.

Żyjmy więc długo, dłużej..., nie zwracając najmniejszej uwagi na przykrość jakie ten, wredny upływ czasu, nam podrzuca. Czas i jego nieprzyjemności ku nam skierowane przemina, a my pozostaniemy.

Czas przemija

Czas nie stoi

Zegar czasu też się boi.

Jak napisał poeta w minionym wieku. A jak zegar się nie boi, to i my nie powinniśmy się obawiać.

Tak, proszą Państwa ten Rok już minął, nie zatrzyma się jego takich, czy innych skutków, ale można i trzeba nawet coś w tym Nowym Roku wymyślić, usprawnić, zaskoczyć Państwa Czytelników Olsztyńskiego Biuletynu Informacyjnego..

A więc będą niespodzianki, być może zaskoczenia jakiegoś, w każdym bądź razie coś tam zmienimy w treści, ale nie w formie miesięcznika.

Zauważyliście Państwo, że część korespondentów zrezygnowało z publikowania swoich tekstów w OBI- zresztą bez jakichkolwiek wyznanych publicznie i wprost powodów. Redakcja rozumie ten swoisty eskapizm i się nie obraża za dosyć dziwaczną ucieczkę.

Jerzy K. Kowalewicz

Juliana Tuwima Życzenia na każdy rok, na każdą kolejną okazję noworoczną

*Ziemi, gdy z martwych się obudzi
I brzask wolności ją ozłoci,
Daj rządy mądrych, dobrych ludzi,
Mocnych w mądrości i dobroci. (...)
Pysznych pokora niech uzbroi,
Pokornym gniewnej dumy przydaj,
Poucz nas, że pod słońcem Twoim
„Nie masz Greczyna ani Żyda”. (...)
Lecz nade wszystko - słowom naszym
Zmienionym chytrze przez krętaczy,
Jedynosc przywróc i prawdziwość:
Niech prawo zawsze prawo znaczy,
A sprawiedliwość - sprawiedliwość.*



KOMENDANT GŁÓWNY POLICJI

Warszawa, grudzień 2024 roku

**Funkcjonariuszki i Funkcjonariusze,
Pracownice i Pracownicy polskiej Policji,
Szanowni policyjni Emeryci,
Przedstawiciele Związków Zawodowych,
Stowarzyszeń i Fundacji**

Szanowni Państwo,

Święta Bożego Narodzenia to czas, który niesie ze sobą szczególne ciepło, radość i bliskość. To moment wychnienia i refleksji nad minionym rokiem, okazja do wyrażenia wdzięczności i spojrzenia z nadzieją na nadchodzące dni.

Z tej okazji pragnę złożyć wszystkim Państwu najserdeczniejsze życzenia zdrowia, pomyślności oraz spokoju. Niech ten wyjątkowy czas będzie wypełniony miłością i serdecznością, a świąteczny stół stanie się miejscem wzajemnego wsparcia i radości. Oby każda chwila spędzona z bliskimi była dla Państwa źródłem siły i szczęścia.

Szczególne życzenia kieruję do rodzin funkcjonariuszy i pracowników Policji, którzy na co dzień wspierają swoich bliskich w służbie i pracy na rzecz innych. To właśnie Wasze wsparcie, zrozumienie i cierpliwość są nieocenionym fundamentem, dzięki któremu możliwe jest niesienie pomocy i zapewnianie bezpieczeństwa całemu społeczeństwu.

Z ogromnym szacunkiem i wdzięcznością zwracam się również do emerytów Policji oraz przedstawicieli związków zawodowych, stowarzyszeń i fundacji, którzy swoją pracą, zaangażowaniem i wsparciem na przestrzeni lat przyczynili się do budowania silnej i skutecznej Policji. Niech poczucie, że Państwa praca pozostawiła trwałe ślady w służbie społeczeństwu, towarzyszy Wam każdego dnia.

Tym z Państwa, którzy w okresie świątecznym będą pełnić służbę, życzę spokoju i bezpiecznych powrotów do domu. Niech świadomość, że wypełniacie swoją misję z oddaniem i profesjonalizmem, przynosi Wam dumę i satysfakcję.

Szanowni Państwo,

niech Nowy Rok przyniesie Wam oraz Waszym Rodzinom nie tylko zdrowie i radość, ale także nowe możliwości i siłę do realizacji planów, zarówno zawodowych, jak i osobistych. Wspólnie pracujemy na rzecz dobra i bezpieczeństwa obywateli – niech świadomość tej ważnej misji dodaje Państwu motywacji i dumy. Życzę, by każdy dzień nowego roku był pełen satysfakcji, zarówno w pracy, jak i w życiu prywatnym.

Z wyrodami szacunku

nadinsp. Marek Boroń



STOWARZYSZENIE
EMERYTÓW I RENCISTÓW POLICYJNYCH
ZARZĄD ODDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO
W OLSZTYNIE

10-575 OLSZTYN, ul. Piłsudskiego 5, Tel., 519 340 125

Szanowne Koleżanki i Koledzy Emeryci Mundurowi!

Z okazji doczekania do kolejnego

Bożego Narodzenia i Nowego Roku

Życzę Wszystkim Państwu, by w zdrowiu gromadzić się przy biesiadnych stołach także w kolejnych latach i podobnych okazjach.

Życzę, by wszelkie „przykrości”, jakich wielu z nas Doznało, zostały w przyszłych latach naprawione i zniwelowane.

Życzę Wam i Waszym Rodzinom wyłącznie słonecznych dni. Niech dni te będą radośniejsze i bardziej przyjazne Wszystkim Nam, od już minionych.

Wszystkiego najlepszego!



*Jerzy K. Kowalewicz
Olsztyn, 1 stycznia 2025 r.*

Zakład Emerytalno-Rentowy
Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji



*Szanowne Funkcjonariuszki,
Szanowni Funkcjonariusze,
Szanowne Funkcjonariuszki w st. spocz.,
Szanowni Funkcjonariusze w st. spocz.,
Szanowni Pracownicy Cywilni,*

*w imieniu własnym oraz pracowników Zakładu Emerytalno-Rentowego
Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji życzę Państwu,
aby Święta Bożego Narodzenia przyniosły ukojenie, napełniły spokojem
i pozwoliły z nadzieją patrzeć w przyszłość. W tych wyjątkowych dniach niech
zagości ciepło, szacunek i zrozumienie, a przy wigilijnych stołach nie zabraknie
kolędowania oraz sympatycznych rozmów w gronie rodziny i przyjaciół.
Niech 2025 Rok przepełniony będzie radością i beztroską, pozwoli na relaks
i odpoczynek od codziennych obowiązków. Niech spełni pożądaną w nim nadzieję,
urzeczywistni marzenia i plany, obdaruje zdrowiem, siłą i energią do dalszego działania.*



Z najlepszymi życzeniami

Bednarz

Magdalena Bednarz
Dyrektor

Zakładu Emerytalno-Rentowego
Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji



*Doceniając zasługi, wsparcie oraz pracę na rzecz
Koła Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych
przy Akademii Policji w Szczytynie,
w dowód uznania Zarząd Koła przyznaje*

***Zarządowi Oddziału Wojewódzkiego SEiRP
w Olsztynie***

***Medal 20-to lecia Koła Stowarzyszenia
Emerytów i Rencistów Policyjnych
przy Akademii Policji w Szczytynie***

Za Zarząd

Prezes

Ryszard Gidziński

Szczytyno, 23 listopada 2024 r.

IGI informuje!

https://igiifp.github.io/Informacje.html?fbclid=IwAR0TLxiTsm6_AfccFzMVkTGMe8qxj0Vsub16Tc2RxGdkIrxGzMxepvbb_Ik

Pamiętajcie o jednej rzeczy i musicie to pamiętać: pilnować polityków, bo to lajzy są często*.

**W. Czarzasty, 11.01.2018 r., manifestacja pod Sejmem.*

2024-12-06

Po południu rozstrzygną się losy poselskiego immunitetu Kaczyńskiego. Okazuje się, że ma wiernych obrońców nie tylko w szeregach swojej partii, ale w szeregach egzotycznego sojuszu pod nazwą 3D. Odpytywany na tę okoliczność europoseł Kobosko z wyrozumiałością i empatią podszedł do rękoczynów i innych wyczynów Prezesa tłumacząc jego zachowanie tym, że przecież każdy postąpiłby podobnie, gdyby takie hocki-klocki działy się na grobie jego bliskich. W swojej miłości do Kaczyńskiego Kobosko zapomniał o tym, że ani schody smoleńskie, które same w sobie są katastrofą plastyczną i architektonicznym koszmarkiem, ani Plac Zwycięstwa (d. Piłsudskiego) nie są obiektami cmentarnymi i nie ma w nich żadnego *sacrum*. Nie są tym bardziej prywatną własnością Kaczyńskiego, który ma prawo decydować, kto, kiedy i w jaki sposób może manifestować swój stosunek do smoleńskiego nieszczęścia. Komosa wybrał taki, a nie inny sposób i póki nie łamie prawa, nic innym do tego co robi. A ma dużo racji i mówi to, czego inni tchórzliwi i pełni hipokryzji politycy nie mają odwagi powiedzieć; tak, do upadku samolotu doprowadziła chęć lądowania za wszelką cenę. I to nie załoga samolotu o tym zdecydowała, tylko najważniejszy pasażer.

Podobne, chociaż nie "cmentarne" stanowisko prezentuje niedoszły już (co raczej pewne) Prezydent Szymon. Według niego, trzeba rozliczać prawdziwych złodziei, a nie jakiegoś dziadka niszczącego wieniec i okładającego po twarzy osobę, która ma odmienne zdanie na temat przyczyny katastrofy pod Smoleńskiem. Tę złotą myśl podchwyciły "liberalne" media i "demokratyczni" politycy. Nie wszyscy co prawda, ale smrodu narobili co nie miara. Sprawa Kaczyński-Komosa stała się dla nich pretekstem do drwin ze zbyt wolnego tempa rozliczeń. Tu faktycznie, szalu nie ma, ale to jeszcze nie powód, żeby szydzić z obywatela,

który miał nieszczęście zetknąć się - dosłownie - z ręką wybrańca Narodu i chce tylko tego, żeby jego prawa były szanowane, a sprawca poniósł karę. To także lekceważenie Policji i plucie w twarz tym funkcjonariuszom, którzy wykonywali czynności na miejscu zdarzenia, a potem prowadzili postępowanie. Sygnał idzie taki; dajcie sobie spokój i zajmijcie się łapaniem prawdziwych przestępców, a nie ściganiem posła za takie byle gównem, i tylko po to, żeby wlepić mu mandat.

Jak do tej pory, ani policyjne związki zawodowe, ani stowarzyszenia mundurowe nie zajęły stanowiska w tej sprawie. Nie stanęły w obronie tych policjantów. Brawo.

Aktualizacja: No i stało się. Dzięki głosom zdradzieckich mord, kanalii i chamskiej hołoty z 3D (oprócz redaktora Zimocha, który głosował za uchycieniem immunitetu), walczącym o dobre imię Prezesa ramię w ramię z PiS-em i Konfederacją, Kaczyński nie odpowie za zniszczenie cudzej własności. Tym samym będzie teraz mógł bezkarnie usuwać/niszczyć każdy wieniec/wiązankę, który mu się nie spodoba. Czekałem na jakiś komentarz niedoszłego Prezydenta. I doczekałem się. W czasie telewizyjnego wywiadu raczył on powiedzieć, że cały ten wniosek o uchycienie immunitetu Kaczyńskiego to jakaś kpina. No to przypomnę że ów wniosek, w dniu 25 marca 2024 r. złożył Komendant Główny Policji, a we wniosku tym prosił **jedynie** o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie Kaczyńskiego do odpowiedzialności za wykroczenie. Nie prosił o jego ukaranie. Tymczasem Hołownia i pozostałe ciule z 3D postawiły się w roli sędziów i - niczym Duda przestępców z CBA - Kaczyńskiego "uniewinnili".

Wniosek Komendanta Głównego Policji to kpina? Ciekawe, co na to sam Komendant. Ciekawe, co na to Siemoniak? Okażą się - przepraszam Panie - cipami i udadzą, że to deszcz

(Ciąg dalszy na stronie 9)

splywa po ich twarzach, czy też zareagują na te haniebne słowa? Ciekawe, co na to sami policjanci. Także ci, którzy wówczas interweniowali i wykonywali dalsze czynności. Gdyby wiedzieli, że ich wysiłki to kpina, pewnie dali by sobie spokój.

A ja dalej czekam na reakcję policyjnych związkowców i stowarzyszeń mundurowych. Pozwolicie Hołowni obsrywać policyjny mundur?







2024-12-13

Dzisiaj DWUNASTA miesięcznica powołania nowego, Rządu, a tym samym miesięcznica "przywracania praw nabytych emerytów pobierających świadczenia na podstawie przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy" oraz miesięcznica wejścia ludzi chonoru Lewicy do Rządu, w którym "prawa nabyte, które zostały zabrane", nie wróciły do służb mundurowych, chociaż Czarzasty i spółka uroczyście zapewniali,

że Lewica do takiego Rządu nie wejdzie. Zapewnienia zapewnieniami, ale stolki i namiastka władzy ważniejsze. Szczęśliwi ci, którzy świadczenia odzyskali. Pozostali poczekają jeszcze długo, bo a to nie ma kasy w budżecie, a to "klimat" niesprzyjający, a ogólnie mówiąc, nie ma chęci i pomysłu. Chociaż nie, jest "wola polityczna". A ta droższa każdego piędzi.

Tak więc jutro, nie doczekawszy sprawiedliwości oraz spełnienia przedwyborczych obietnic umrze następny pokrzywdzony, a później, za tydzień, za miesiąc, kolejni... i kolejni. A to przy biernej, s(t)rachliwej postawie stowarzyszeń mundurowych wobec nowej, demokratycznej podobno władzy oraz przy całkowitym braku zainteresowania naszych "konferencyjnych obrońców". To nie PiS nas teraz gnoi, to nasi "wybrańcy", którym zaufaliśmy.

Dane za dzień 21 grudnia 2024 r.

11		zatrzymani sprawcy przestępstw
2		wypadki drogowe
0		ofiary śmiertelne wypadków drogowych
3		ranni w wypadkach drogowych
62		kolizje drogowe
4		zatrzymani kierujący po spożyciu alkoholu

Znajdziesz nas:

 https://www.facebook.com/KWP_Olsztyn

 @kwp_olsztyn

 @KWP_Olsztyn

 KWP Olsztyn



PRZYPOMNIENIE

WNIOSEK DO ZER O WYCOFANIE APELACJI

WNIOSEK DO ZER O WYCOFANIE APELACJI – PRZYPOMNIENIE

Opublikowano: 03 grudnia 2024

Wnawiązaniu do Komunikatu Informacyjnego z 22 kwietnia 2024 r., opisującego działania Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, w tym Pani Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA w zakresie wykonania pkt 20 Umowy Koalicyjnej dot. przywrócenia należnych świadczeń emerytalnych osobom represjonowanym ustawą z 16 grudnia 2016 r. oraz Aneksu do tegoż Komunikatu z 5 czerwca 2024 r. informującego o stanie realizacji ww. Umowy, ponawiamy zawarte tam sugestie.

Chodzi nam przede wszystkim o występowanie samych zainteresowanych do Dyrektor ZER, z racjonalnie umotywowaną prośbą (wnioskiem), o jak najszybsze wycofanie apelacji złożonej wcześniej w Ich sprawie przez poprzedniego Dyrektor ZER. Wskazaliśmy wówczas, że tego rodzaju podpowieź może dot. w szczególności spraw zawisłych w II instancji przed Sądem Apelacyjnym w Szczecinie, chociaż uwaga ta miała swoje odniesienie także do niektórych sędziów innych sądów apelacyjnych.

Jak wówczas napisaliśmy, wniosek taki nie wymaga szczególnej formy, której zachowanie miałoby warunkować jego skuteczność. Rozumiejąc jednak oczekiwania naszych Koleżanek i Kolegów opublikowaliśmy wówczas wzór

takiego wniosku (patrz Komunikat z 5 czerwca 2024 r.), będącego w istocie prośbą kierowaną do Dyrektor ZER jako Organu emerytalnego. Oczywiście wzór ten należy traktować jedynie jako podpowieź, ułatwiającą dostosowanie finalnej treści wniosku do indywidualnej sytuacji wnioskodawcy. Przypomnijmy jednak, że co do zasady wycofanie apelacji jest suwerenną decyzją podejmowaną w ramach kompetencji własnej Dyrektor ZER, jako strony postępowania, nie podlegającą kontroli sadu.

Prawdą jest, że Dyrektor ZER, działając poprzez swoich pełnomocników procesowych, sukcesywnie wycofuje z urzędu apelacje złożone wcześniej na niekorzyść odwołujących się przez poprzednie Kierownictwo tego Organu. Jednakże z uwagi na liczbę spraw jest to proces długotrwały, nie uwzględniający przypadków skrajnych, wymagających pilnego załatwienia poza kolejnością. Stąd ponawiana przez nas sugestia - apel o aktywność w tym zakresie samych zainteresowanych.

ZESPÓŁ PRAWNY FSSM RP



USUWANIE SKUTKÓW USTAWY REPRESYJNEJ RÓŻNICUJE EMERYTÓW

USUWANIE SKUTKÓW USTAWY REPRESYJNEJ RÓŻNICUJE EMERYTÓW

Opublikowano: 04 gru 2024

Oryginalne pismo w formacie .pdf

Warszawa, dnia 28 listopada 2024 r.

Pan Tomasz Siemoniak
Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji
ul. Stefana Batorego 5
02-591 Warszawa

Szanowny Panie Ministrze

Przejęcie władzy przez koalicję partii demokratycznych, będące efektem wyborów jakie się dokonały wola milionów Polek i Polaków 15 października 2023 r., także przy aktywnym udziale środowisk jakie reprezentuje Federacja Stowarzyszeń Służb Mundurowych, otworzyło drogę do naprawy bezmiaru krzywd, wyrządzonych naszym Koleżankom i Kolegom w 2016 r. przez ówczesną większość parlamentarną.

Doceniamy wszystkie poczynania Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, pod obecnym Kierownictwem, zmierzające do realizacji pkt 20 Umowy Koalicyjnej, przewidującej wprowadzenie rozwiązań przywracających prawa nabyte emerytom i rencistom pobierającym świadczenia na podstawie przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy. Chodzi tu więc o naprawienie krzywd spowodowanych obniżeniem świadczeń emerytalnych na podstawie ustawy nowelizującej z 16 grudnia 2016 r. *o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy policji, agencji bezpieczeństwa wewnętrznego, agencji wywiadu, służby kontrwywiadu wojskowego, służby wywiadu wojskowego, centralnego biura antykorupcyjnego, straży granicznej, biura ochrony rządu, państwowej straży pożarnej i służby więziennej oraz ich rodzin*, zasadnie zwanej przez nas ustawą represyjną.

Jedną z dróg prowadzących do tego celu jest szerokie korzystanie z możliwości jakie daje art. 8a ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. *o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...)*, dalej „policyjna ustawa emerytalna”, przewidujący wyłączenie wobec wnioskodawców, tj. osób objętych ustawą nowelizującą z 16 grudnia 2016 r., represyjnych przepisów mocą suwerennej decyzji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, mającej oparcie przede wszystkim w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego. Przyznajemy, że droga ta została otwarta i proces racjonalnego stosowania ww. procedury trwa. Rozumiemy też, że trudności, jakie się pojawiają w trakcie rozpoznawania wniosków składanych

w trybie art. 8a, głównie w aspekcie czasowym, mają charakter obiektywny, a Kierownictwo MSWiA robi wszystko co możliwe, aby proces ten przyspieszyć i uczynić bardziej wydajnym, na co bardzo liczymy. Z racji wieku i stanu zdrowia osób represjonowanych czas odgrywa tu rolę zasadniczą.

Niezależnie od powyższego odnotowujemy w ostatnim czasie przypadki wydawania z upoważnienia Ministra decyzji o umorzeniu postępowań wszczętych z wniosków osób represjonowanych, prowadzonych w trybie art. 8a policyjnej ustawy emerytalnej z dnia 18 lutego 1994 r. *o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...)*. Dzieje się tak w przypadku osób, które wcześniej przeszły całą drogę sądową, z reguły obejmującą postępowanie apelacyjne, a w niektórych przypadkach także kasacyjne przed Sądem Najwyższym.

Jako podstawę prawną wydawania tego rodzaju decyzji kończących postępowania wskazywany jest art. 105 §1 k.p.a. (określający przesłanki umorzenia postępowania), w tym argument o jego „bezpředmiotowości”. Konsekwencją tego stwierdzenia jest teza jakoby wnioskodawca, który wcześniej uzyskał pozytywny dla siebie wyrok sądu przywracający mu świadczenie emerytalne, nie podlegał już regulacjom zawartym w art. 15c, art. 22a lub art. 24a ustawy zaopatrzeniowej a tym samym wyłączony jest wobec takiej osoby tryb art. 8a ww. ustawy. Nie możemy podzielić takiej konstatacji, która - być może - poza nielicznymi wyjątkami, nie ma naszym zdaniem wystarczającego oparcia w przepisach obowiązującego prawa, orzecznictwie sądowym i poglądach doktryny, nie wspominając już o podstawowych zasadach konstytucyjnych.

Chcąc wykazać słuszność naszego stanowiska, chcielibyśmy przywołać liczne w tym zakresie argumenty prawne, które mogą i powinny wpłynąć na zmianę stanowiska Ministra w przedmiocie umorzeń wskazanych wyżej postępowań.

Art. 105 §1 k.p.a. przywoływany w decyzjach Ministra jako podstawa prawna stwierdzenia „bezpředmiotowości” postępowania, a w konsekwencji jego umorzenia, w naszym przekonaniu nie zawsze może mieć zastosowanie. Ww. przepis kładzie akcent nie na przeszkodę w prowadzeniu postępowa-

(Ciąg dalszy na stronie 12)

(Ciąg dalszy ze strony 11)

nia, lecz na bezprzedmiotowość, czyli brak przedmiotu postępowania administracyjnego. Czy faktycznie w sprawach z wniosków składanych przez osoby represjonowane w trybie art. 8a ustawy zaopatrzeniowej owa bezprzedmiotowość zawsze występuje i można w związku z tym przyjąć, że wnioskodawca nie podlega regulacjom opisanym w art. 15c, art. 22a lub art. 24a tej ustawy? Art. 105 §1 k.p.a. stanowi: „*Gdy postępowanie z jakiegokolwiek przyczyny stało się bezprzedmiotowe w całości albo w części, organ administracji publicznej wydaje decyzję o umorzeniu postępowania odpowiednio w całości albo w części*”. Ważny jest tu jednak sposób rozumienia użytego w tym przepisie sformułowania „bezprzedmiotowość”. Otóż jak napisano w uzasadnieniu projektu rządowego ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (VI kadencja, druk sejm. nr 2987 z 16 kwietnia 2010 r.), cyt.: „*Celem nowelizacji art. 105 § 1 k.p.a. było wyeliminowanie istniejącej luki prawnej, powodującej, że warunkiem umorzenia postępowania jest bezprzedmiotowość całego postępowania. Tymczasem liczne są przypadki, gdy postępowanie stało się bezprzedmiotowe jedynie w części, w pozostałym zakresie nadal istnieje podstawa do merytorycznego rozstrzygnięcia organu administracji publicznej. Dzięki tej zmianie organ administracji publicznej będzie mógł umorzyć postępowanie w części, w której stało się ono bezprzedmiotowe, w pozostałym zakresie będzie mógł orzec co do istoty sprawy*”. Uważamy, że tego typu sytuacja zachodzi w sprawach prowadzonych z wniosków złożonych w trybie art. 8a ustawy zaopatrzeniowej o całościowe wyłączenie stosowania wobec zainteresowanych art. 15c, art. 22a lub art. 24a tej ustawy, pozostające w zgodzie z obowiązującymi przepisami prawa. Dla zobrazowania sytuacji prawnej wnioskodawców korzystających z trybu określonego w ww. art. 8a należy wskazać na okoliczności, które ich do tego zmusiły. Otóż po pozytywnym dla nich zakończeniu postępowań sądowych wszczętych na skutek odwołań od decyzji zmniejszających im świadczenia emerytalne wydanych po wejściu w życie ustawy nowelizującej z 16 grudnia 2016 r., Dyrektor ZER wydał decyzje o przywróceniu skarżącym świadczeń emerytalnych jedynie w części, wg zasad obowiązujących przed 1 października 2017 r. W praktyce oznaczało to zastosowanie w chwili wyda-

nia takiej decyzji nieistniejącego już w obrocie prawnym wskaźnika 0,7% podstawy wymiaru za każdy rok służby przed 31 lipca 1990 r. Natomiast w pełni należnym wymiarze wnioskodawcy odzyskali świadczenia jedynie za okres służby pełnionej po 31 lipca 1990 r. wg. wskaźnika 2,6% określonym w art. 15 ustawy zaopatrzeniowej. Przekładając to na realia konkretnych sytuacji można stwierdzić, że część osób odzyskało świadczenia zgodnie z obowiązującymi przepisami, tj. na poziomie 75% podstawy wymiaru, inni zaś poniżej tego poziomu. Znane nam jest stanowisko MSWiA wyrażone w piśmie nr DB-S.0511.14.2024 z dnia 16 kwietnia 2024 r. sygnowane podpisem Zastępcy Dyrektora Departamentu Budżetu, z upoważnienia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, adresowane do Zarządu Głównego Związku Byłych Funkcjonariuszy Służb Ochrony Państwa dot. tej kwestii. Wynika z niego, że akceptowalne jest stanowisko i opisana wyżej praktyka ZER interpretowania prawomocnych wyroków sądów przywracających skarżącym świadczenia emerytalne wg stanu sprzed 1 października 2017 r., de facto z zastosowaniem nieistniejącego wskaźnika 0,7%. Z punktu widzenia obowiązującego prawa nie sposób podzielić takiego poglądu. Kluczową kwestią w dalszym naszym wywodzie będzie moment/data wydania decyzji dyrektor ZER o ponownym ustaleniu wysokości świadczenia oraz jej podstawa prawna, co oczywiście rozumiana jako wymagany przepis prawa materialnego. Przypomnijmy, przepis art. 15b ustawy zaopatrzeniowej określający wskaźnik 0,7% został uchylony z dniem 1 października 2017 r. przez art. 1 pkt 5 ww. ustawy nowelizującej z 16 grudnia 2016 r. Przepisowi uchylającemu nie można postawić zarzutu niekonstytucyjności, co oznacza, że nie ma żadnych podstaw prawnych do jego pominięcia. Stąd art. 15b przestał stanowić podstawę materialnoprawną decyzji dyrektor, o której mowa w art. 107 §1 pkt 4 k.p.a., określającego wymagane elementy składowe każdej decyzji administracyjnej, czyli stosowania de iure mnożnika 0,7% przy naliczaniu zwracanego świadczenia emerytalnego. To z kolei należałoby już rozpatrywać na tle art. 156 §1 pkt 2 k.p.a. zawierającego przesłanki stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnej. Dla pełnej jasności i rozwiania wszelkich wątpliwości dot. charakteru decyzji emerytalnych dodajmy, że decyzje administracyjne są podstawową formą działania organów państwowych, do

(Ciąg dalszy na stronie 13)

których bez wątpienia zaliczany jest również ZER jako Organ emerytalno-rentowy. Stąd decyzje emerytalne są decyzjami administracyjnymi, ze wszystkimi tego konsekwencjami, m.in. w zakresie podstawy prawnej przesłanek ich nieważności. W tym miejscu warto przywołać wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 5 stycznia 2018 r. (I OSK 717/15), wg którego „*Wydanie decyzji bez podstawy prawnej zachodzi wówczas, gdy decyzja nie ma oparcia w żadnym z przepisów prawa obowiązujących w dacie jej wydania*”.

1. W zdecydowanie przeważającej liczbie spraw sądy ubezpieczeń społecznych, po rozpoznaniu odwołań byłych policjantów, funkcjonariuszy i żołnierzy od decyzji dyrektor ZER drastycznie zmniejszających im świadczenia emerytalne zmieniły te decyzje Organu na korzyść skarżących. Dyrektor ZER realizuje te wyroki poprzez wydanie decyzji o ponownym ustaleniu wysokości świadczeń. Sentencje tych wyroków nie określają jednak wskaźnika procentowego jaki ma być zastosowany za dany okres służby, ograniczając się do ogólnego sformułowania dot. „*zmiany zaskarżonej decyzji i ustalenia prawa do emerytury na zasadach sprzed jej obniżenia*, albo wprost z pominięciem art. 15c ,art. 22a i 24a ustawy zaopatrzeniowej. Niewątpliwie intencją sądu wyrażaną w tych wyrokach było wyłączenie wobec skarżących stosowania restrykcyjnych przepisów ustawy represyjnej z 2016 r., tj. art. 15c ,art. 22a lub 24a policyjnej ustawy emerytalnej. Sądy wskazywały, że zaskarżone decyzje dyrektor były bezpodstawne, ale nie wypowiedziały się w kwestii zastosowania przez ZER konkretnego wskaźnika do naliczenia świadczenia emerytalnego, ani na poziomie 0,7% ani na poziomie 2,6%. Oczywiście nie musiały tego czynić zasadnie przyjmując, że wykonaniem orzeczenia będzie stosowna decyzja Organu emerytalnego wydana zgodnie z przepisami policyjnej ustawy emerytalnej Kodeksem postępowania administracyjnego, obowiązującymi w dacie jej wydania. W praktyce, powinno to oznaczać wykonywanie tych wyroków przez dyrektor ZER w oparciu o zasady ogólne określone w obowiązujących przepisach, tj. w art. 15, art. 22 lub 24 policyjnej ustawy emerytalnej, nie zaś w zastosowaniem nieistniejącego już przepisu art. 15b, uchylonego z dniem 1 października 2017 r. Odmienna interpretacja omawianej sytuacji jest czymś absolutnie niezrozumiałym. Wydaje się być oczywistością, że dyrektor ZER ma obowiązek wydawania decyzji o ponownym ustaleniu wysokości świadczeń zgodnie z prawem obowiązującym na dzień jej wydania, z zastosowaniem jedynego możliwego prawnie wskaźnika

(oprócz 0 %) przewidzianego ustawie, tj. 2,6% podstawy wymiaru za rok służby. ZER nawet realizując sentencję wyroku: „*przywrócić świadczenia na zasadach sprzed ich obniżenia*”, powinien, jak wyżej wykazaliśmy, uwzględnić aktualny stan prawny. Zastosował i nadal stosuje nie przewidziany w ustawie (skreślony wcześniej) wskaźnik 0,7% podstawy wymiaru za lata służby przed 31 lipca 1990 r. Skutkiem tego ustalił w wielu przypadkach świadczenia emerytalne na poziomie znacznie niższym od należnego, wynikającego z obowiązujących przepisów policyjnej ustawy emerytalnej. Niezależnie od naszego stosunku do działalności prawodawczej poprzednio rządzącej większości parlamentarnej, uzasadnionym jest przywołanie założenia tzw. „racjonalnego prawodawcy”. Założenie to stanowi fundament polskiej dogmatyki prawniczej i jest obecne zarówno w sferze teoretycznej, jak i w praktyce stosowania prawa. Przyjmuje się w nim, że ustawodawca, stanowiąc normy prawne, kieruje się w swoim działaniu określoną wiedzą i określonym systemem ocen, że każdy przepis jest wydawany celowo, że w przepisach nie są ustanawiane normy radykalnie ze sobą sprzeczne, ani też normy niemożliwe do zrealizowania, albo że wydawane przepisy nie zawierają norm ze sobą sprzecznych czyli takich, kiedy skutki zrealizowania jednych niweczyłyby skutki zrealizowania innych. Odnosząc to założenie do analizowanej sytuacji i wskaźnika 0,7% należy stwierdzić, że ustawodawca wiedział co robi i przewidywał skutki uchylecia art. 15b ustawy zaopatrzeniowej z dniem 1 października 2017 r. Nie mógł nie wiedzieć, że w przypadku wygranej sądowej skarżący objęty ustawą represyjną z 16 grudnia 2016 r. uzyska za czas jakiś zwrot odebranych mu świadczeń emerytalnych, ale wg zasad i na podstawie przepisów obowiązujących w chwili wydawania decyzji o ponownym ustaleniu ich wysokości. Powtórzmy po raz kolejny przepisem tym jest wyłącznie art. 15 ust. 1 pkt 1) policyjnej ustawy emerytalnej określający wskaźnik 2,6% za każdy rok służby, zarówno przed, jak i po 31 lipca 1990r. W naszym głębokim przekonaniu wskazane wyżej okoliczności przesądzają jednoznacznie o zaistnieniu „sprawy administracyjnej”, o której mowa np. w wyroku Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2011 r. (III SK 20/10), możliwej do załatwienia w drodze decyzji Ministra podejmowanej w trybie art. 8a policyjnej ustawy emerytalnej. Oznacza to, że wydawane w takich przypadkach postanowienia o umorzeniu (w całości) takich postępowań, z powołaniem się na art. 105 §1 k.p.a., z uwagi na jego domniemaną bezprzedmiotowość, są pozbawione wystarczających podstaw faktycznych i prawnych. Ergo powinny być

(Ciąg dalszy ze strony 13)

kontynuowane z perspektywą merytorycznego ich załatwienia. W pewnym sensie można tu mówić o pilnej potrzebie wykorzystania tej procedury w celu naprawienia, naszym zdaniem oczywistego błędu popełnionego przez poprzednie kierownictwo ZER, naszym zdaniem intencjonalnie, już na wstępnym etapie realizacji pierwszych wyroków sądowych przywracających skarżącym świadczenia emerytalne, tj. w 2018 r. i później. ____

2. Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 23 kwietnia 1997 r. (I SA/Łd 435/96), stwierdził: „Organ administracji nie jest uprawniony do oceny, jakie rozstrzygnięcie sprawy byłoby korzystniejsze dla strony, i nie może umorzyć postępowania jako bezprzedmiotowego, twierdząc, że dla strony jest to korzystniejsze od wydania merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie”. Dalej za Naczelnym Sądem Administracyjnym: „Umorzenie postępowania z powodu jego bezprzedmiotowości w sytuacji, gdy istniały podstawy do rozstrzygnięcia sprawy co do istoty, stanowi naruszenie art. 105 § 1 kpa oraz interesu skarżącego”. Wg Naczelnego Sądu Administracyjnego (Wyrok z dnia 20 stycznia 2011 r.; III SK 20/10) przepis art. 105 k.p.a., ze względu na ustrojową zasadę prawa strony do merytorycznego rozpatrzenia jej żądania w postępowaniu administracyjnym i prawa do rozstrzygnięcia sprawy decyzją, nie może być interpretowany rozszerzająco. Ma on zastosowanie tylko w tych sytuacjach, w których w świetle prawa materialnego i ustalonego stanu faktycznego brak jest sprawy administracyjnej mogącej być przedmiotem postępowania. Oznacza to, że postępowanie administracyjne, inaczej niż postępowanie cywilne, staje się bezprzedmiotowe w rozumieniu art. 105 § 1 k.p.a. tylko wtedy, gdy brak jest sprawy administracyjnej, która może być załatwiona decyzją, nie zaś wtedy, gdy wydanie decyzji staje się zbędne. W sprawach, do których nawiązujemy, oczywiście mamy do czynienia ze sprawami administracyjnymi. Faktem jest, że ustawodawca nie definiuje pojęcia „sprawa administracyjna”. Odwołując się jednak do wypracowanych w doktrynie i orzecznictwie poglądów związanych z tym zagadnieniem można stwierdzić, że „sprawa administracyjna”, to zespół okoliczności prawnych i faktycznych, w których organ administracji publicznej, w tym przypadku Minister, stosuje normę prawa administracyjnego (art. 8a policyjnej ustawy emerytalnej) w celu ustanowienia po stronie wnioskodawcy sytuacji prawnej w postaci udzielania wnioskowanego uprawnienia, tj. wyłączenia stosowania wobec niego art. 15c, art. 22a lub art. 24a, powodującego przywrócenie świadczeń emerytalnych w na-

leżnej wysokości wynikającej z obowiązującego prawa, tj. art. 15 ust. 1 pkt 1) tej ustawy. Wsparciem powyższej tezy o istnieniu sprawy administracyjnej jest Postanowienie Kolegium Kompetencyjnego przy Sądzie Najwyższym z dnia 7 sierpnia 1996 r. (III PO 12/96), w którym stwierdzono, że „Sprawy o roszczenia wynikające ze stosunku służbowego zawodowych żołnierzy nie są sprawami pracowniczymi ani cywilnymi w rozumieniu KPC, lecz sprawami administracyjnymi” (...) „Są to sprawy administracyjne, rozpoznawane w drodze postępowania administracyjnego” (...). ____

3. Nie możemy też podzielić stanowiska Ministra wyrażonego w uzasadnieniach decyzji o umorzeniu postępowań jakoby sprawy wnioskodawców nie podlegały już regulacjom zawartym w art. 15c, art. 22a i art. 24a policyjnej ustawy emerytalnej, a tym samym wykluczone było zastosowanie do nich trybu art. 8a tej ustawy. Jak już wyżej wskazaliśmy świadczenia emerytalne niektórzy skarżący odzyskali jedynie w części w stosunku do wymiaru należnego wynikającego z aktualnie obowiązujących przepisów prawa, tj. art. 15 ust. 1 pkt 1) policyjnej ustawy emerytalnej. Odzyskanie przez wnioskodawców świadczeń w wymiarze zgodnym z obowiązującym prawem jest możliwe w trybie art. 8a ww. ustawy. Przy braku bliskiej perspektywy ustawowego rozwiązania tego problemu, na obecnym etapie procedowania spraw, praktycznie nie ma innej drogi jak wnioski do Ministra o wyłączenie stosowania wobec nich art. 15c, art. 22a lub art. 24a policyjnej ustawy emerytalnej. Alternatywą są liczne wystąpienia zainteresowanych do ZER o stwierdzenie nieważności ww. decyzji, jako wydanych bez podstawy prawnej, o której mowa w art. 156 §1 pkt 2 k.p.a., z powołaniem się na art. 157 §1 k.p.a. Taki kierunek działań z pozytywnym ich efektem, choć możliwy, generowałby naszym zdaniem więcej perturbacji, tak natury prawnej jak i organizacyjnej. Przypomnijmy raz jeszcze, decyzje dyrektor ZER przywracające świadczenia emerytalne nie zawierają wymaganego przepisu o charakterze materialnym jako podstawy prawnej, która uprawniałaby do zastosowania wskaźnika 0,7% za każdy rok służby przez 31 lipca 1990 r. Przywoływany w decyzjach art. 32 ust. 1 pkt ustawy zaopatrzeniowej jest przepisem formalnym (procesowym) odnoszącym się tylko wyłączenie do procedury postępowania, wskazującym podstawową formę działania organu emerytalnego, którym jest dyrektor ZER. Przepis ten w żadnym razie nie może zastępować przepisu prawa materialnego. Dotyczy to także wyroków sądowych, które takiej podstawy prawnej, co oczywiste, stanowić nie mogą. ____

(Ciąg dalszy na stronie 15)

(Ciąg dalszy ze strony 14)

4. Wiadomym jest, że w setkach spraw rozpoznanych już przez Ministra w ramach postępowań z wniosków złożonych w trybie art. 8a ustawy zaopatrzeniowej, wydano decyzję wyłączającą stosowanie wobec wnioskodawców art. 15c, art. 22a lub art. 24a ustawy zaopatrzeniowej. Ich skutkiem były decyzje dyrektor ZER słusznie przywracające wnioskodawcom świadczenia emerytalno-rentowe z zastosowaniem wskaźnika 2,6% podstawy wymiaru za każdy rok służby, także przed 31 lipca 1990 r., określonego w art. 15 ust. 1 pkt 1) ustawy zaopatrzeniowej. Na tym tle umarzenie postępowań w sprawach niektórych wnioskodawców można potraktować jako działanie sprzeczne z zasadą równości wobec prawa i naruszające zakaz dyskryminacji, wynikające z art. 32 ust.1 Konstytucji RP, który stanowi: *„Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne”*. Przepis ten wymaga zachowania równości także na płaszczyźnie stosowania prawa, w tym prawa z zakresu ubezpieczeń społecznych. W tym kontekście co najmniej nieproszonym jest to, że wyłączenie przez Ministra wobec wnioskodawcy stosowania art. 15c, 22a lub 24a policyjnej ustawy emerytalnej traktowane jest przez ZER inaczej niż wyrok sądu z sentencją: *„ustalić świadczenie z pominięciem art. 15c, 22a lub 24a tej ustawy.”*

5. Przeszkodą w kontynuowaniu postępowań prowadzonych przez Ministra w trybie art. 8a ustawy zaopatrzeniowej nie może być też, na tym etapie nawet posiłkowo, art. 365 §1 k.p.c., dot. tzw. prawomocności materialnej orzeczenia, zgodnie z którym *„Orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby”*. Powyższa okoliczność podniesiona jest także w cytowanym wcześniej piśmie Zastępcy Dyrektora Departamentu Budżetu MSWiA nr DB-S.0511.14.2024 z dnia 16 kwietnia 2024 r. Nie sposób podzielić takiego stanowiska. Po pierwsze, wg doktryny sąd (inny organ), rozpoznający nową sprawę między tymi samymi stronami, zobowiązany jest przyjąć, że dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak wynika to z wcześniejszego prawomocnego wyroku. Do reguły tej nawiązuje Sąd Najwyższy w wyroku z 13 marca 2019 r. (II PK 300/17), wskazując, że związanie prawomocnym wyrokiem, o jakim mowa w art. 365 § 1 k.p.c. oznacza, iż sąd, a także inny organ państwowy lub administracji publicznej, obowiązany jest uznać, że kwestia prawna, która była już przedmiotem rozstrzygnięcia w

pewnej sprawie, a która ma znaczenie prejudycjalne w innej sprawie przez niego rozpoznawanej, kształtuje się tak, jak przyjął sąd w prawomocnym wcześniejszym wyroku (...). Ale czy taka sytuacja zachodzi w omawianych przez nas sprawach? Otóż zdecydowanie nie! Prawomocne wyroki sądów zmieniają zaskarżone decyzje ale nie wskazują w tych sprawach wskaźnika procentowego, wg którego ma nastąpić ponowne ustalenie świadczenia emerytalnego w nowym wymiarze. To jest fakt. Po drugie, swego rodzaju realnym aktem wykonawczym w tym zakresie są dopiero decyzje dyrektor ZER, podkreślmy raz jeszcze, wydawane na podstawie obowiązującego prawa, w tym przypadku art. 15 ustawy zaopatrzeniowej. W tym kontekście związanie Ministra takim orzeczeniem sądu, opisanym w art. 365 §1 k.p.c. w odniesieniu do wskaźnika 0,7%, oczywiście nie występuje, bo występować nie może. Wyrok sądu, jak wyżej wspomnieliśmy nie dotyczy tej kwestii.---

6. Znane nam są wyroki sądów oddalające odwołania świadczeniobiorców od decyzji Dyrektor ZER przywracających im świadczenia emerytalne przy zastosowaniu wskaźnika 0,7% za każdy rok służby pełnionej przed 31 lipca 1990 r. Głównym ich motywem jest związanie sądu rozpoznającego takie odwołanie pierwotnym wyrokiem prawomocnym sądu, wynikające z art. 365 §1 k.p.c. Co do zasady jest to zrozumiałe. Z drugiej jednak strony okoliczność ta w niczym nie zmienia faktu, że ZER wykonując wyroki przywracające świadczenia emerytalne powinien wskazywać w swoich decyzjach ich aktualną podstawę prawną, zgodnie z art. 107 k.p.a. Należy powtórzyć za Wojewódzkim Sadem Administracyjnym w Poznaniu: *„Jak stanowi art. 107 § 1 pkt 4 k.p.a. jednym z elementów składowych decyzji administracyjnej jest powołanie jej podstawy prawnej. Powołanie podstawy prawnej to przytoczenie przepisów prawa materialnego, na których organ administracji publicznej oparł swoje rozstrzygnięcie. Podstawą prawną decyzji mogą być tylko przepisy prawne powszechne obowiązujące (...) (Wyrok z 18 stycznia 2022 r. IV SA/Po 852/21). Znany jest nam także wyrok WSA w Warszawie z dnia 21 lutego 2024 r. (II SA/Wa 1015/23) oddalający skargę wnioskodawcy na decyzję Ministra o umorzeniu postępowania prowadzonego w trybie art. 8a ustawy zaopatrzeniowej. Z uzasadnienia tego wyroku dowiadujemy się, że w aktach sprawy znajduje się pismo informujące, że na skutek prawomocnego wyroku sądu dyrektor ZER zmienił zaskarżone decyzjei przyznał skarżącemu prawo do emerytury policyjnej i renty inwalidzkiej z pominięciem art, 15c*

(Ciąg dalszy na stronie 16)

(Ciąg dalszy ze strony 15)

i art. 22a ustawy zaopatrzeniowej. Przyjmując do wiadomości powyższą okoliczność i odwołując się do przywołanego wyżej wyroku, można stwierdzić, że w takiej sytuacji właściwym jest zastosowanie unormowań zawartych w art. 15, art. 22 i art. 24 tej ustawy. Reasumując, według aktualnego stanu prawnego, który zresztą jest stanem obowiązującym od lat, Organ jest obowiązany przywołać w wydawanych decyzjach przepis prawa stanowiący podstawę prawną rozstrzygnięcia sprawy co do jej istoty, wynikającą z przepisów obowiązujących w momencie jej wydawania. Kwestia ta nie może podlegać żadnej dyskusji. Niezależnie od wszystkich argumentów wyżej wskazanych, należy też nawiązać do zasady jednolitości orzecznictwa rozumianego *sensu largo*, o którym można mówić tylko wtedy, gdy jest ono jednolite. Jeżeli jednak orzeczenia, w tym, także decyzje organów administracji publicznej, w takich samych rodzajowo sprawach są różne, oznacza to, że tylko część z nich jest prawidłowa. W naszym przekonaniu istnieją wystarczające podstawy by twierdzić, że prawidłowe są decyzje dyrektor ZER przywracające świadczenia emerytalne będące realizacją decyzji Ministra wydawane w trybie art. 8a ustawy zaopatrzeniowej z zastosowaniem wskaźnika 2,6%, o którym mowa w 15 tej ustawy. Nie dostrzegamy jednak żadnych podstaw prawnych do twierdzenia, że w analogicznych decyzjach Organu, będących wykonaniem wyroków sądowych, ma być stosowany nie istniejący wskaźnik 0,7% podstawy wymiaru.

Reasumując:

1. Z literalnego brzmienia art. 8a ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej wynika, że zasady ustalania wysokości świadczeń wynikające z art. 15c, art. 22a i art. 24a tej ustawy stanowią wyjątek od ogólnych zasad określania wysokości świadczeń wynikających z art. 15, art. 22 i art. 24 ustawy. Przewidziana w art. 8a ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej dopuszczalność wyłączenia stosowania art. 15c, art. 22a i art. 24a ustawy skutkuje objęciem osób, o których mowa w tych przepisach, unormowaniami zawartymi w art. 15, art. 22 i art. 24 tej ustawy. Zrozumiałym więc jest, że w przypadku decyzji Ministra o zastosowaniu art. 8a ust. 1 policyjnej ustawy emerytalnej, dyrektor ZER wydaje decyzje stosując ogólne zasady ustalania wysokości świadczeń, w tym wskaźnik 2,6% za każdy rok służby.____
2. Nie ma żadnych powodów, tak natury faktycznej jak i prawnej, aby powyższa reguła nie była stosowana w przypadku decyzji

dyrektor ZER o ponownym ustaleniu wysokości świadczenia emerytalnego będących wykonaniem wyroków sądu, wydawanych zgodnie z obowiązującym prawem, czyli także na podstawie art. 15, art. 22 i art. 24 tej ustawy zaopatrzeniowej. Jesteśmy przekonani, że stosowanie przez ZER dotychczasowej interpretacji ww. wyroków prowadzi do rozstrzygnięć, które w świetle powszechnie akceptowanych wartości jest rażąco niesłuszne, niesprawiedliwe, nieracjonalne i niweczące cel, jakim jest realne przywracanie zasad państwa prawa. Zasada praworządności (legalizmu) wynikająca z art. 7 Konstytucji RP, stanowi, że organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Legalizm działalności organów administracji publicznej polega m.in. na wydawaniu przez nie rozstrzygnięć w przepisanej prawem formie, na należytej podstawie prawnej i w zgodności z wiążącymi dany organ przepisami materialnymi.____

3. Do czasu uchwalenia oczekiwanej zmian w policyjnej ustawie emerytalnej, alternatywą dla naprawienia obecnego, krzywdzącego stanu rzeczy, także w wymiarze równości wobec prawa, mogą być właśnie decyzje Ministra wydawane w trybie art. 8a ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej. Ich istotą, przy oczywistym założeniu podlegania nadal wnioskodawców (być może nie wszystkich) regulacjom zawartym w art. 15c, art. 22a lub art. 24a ustawy zaopatrzeniowej, a tym samym istnienia „sprawy administracyjnej”, byłyby Decyzje Ministra o ostatecznym wyłączeniu wobec wnioskodawców ww. przepisów tej ustawy, de facto korygujące błędną interpretację i praktykę w tym zakresie ZER. Ze wszech miar wskazana byłaby w takiej sytuacji prokonstytucyjna wykładnia przepisów policyjnej ustawy emerytalnej, z korygującym podejściem do prawa, gwarantującym realizację zasad określonych w Konstytucji RP. W przeciwnym razie trwale ukształtują się dwie grupy świadczeniobiorców, z których jedna okazuje się być grupą poszkodowaną, tylko z racji błędnej interpretacji i stosowania przepisów ww. ustawy przez Organ emerytalny. Stan taki nie jest dla nas do zaakceptowania.

**Z wyrazami szacunku
Przewodniczący FSSM RP
plk dypl. w st. spocz. Henryk Budzyński**

Oryginalne pismo w formacie .pdf

Rozpoczynamy akcję protestacyjną - Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Policjantów



W związku z niezyskaniem od Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji zgody na zawarcie z NSZZ Policjantów pisemnego porozumienia oraz upływem terminu na podjęcie rokowań w sprawie żądań zawartych w uchwale ZG NSZZ P Nr 56/VIII/2024 z dnia 19 listopada 2024 r., Zarząd Główny NSZZ Policjantów, działając na podstawie § 40 ust. 3 Statutu NSZZ Policjantów z dniem 6 grudnia 2024 r. ogłasza ogólnokrajową akcję protestacyjną.

Od wielu miesięcy staraliśmy się prowadzić rozmowy z rządem, apelując o poprawę warunków pracy policjantów, o zapewnienie adekwatnych wynagrodzeń, a także o zwiększenie środków na rozwój i modernizację służb mundurowych, które stanowią fundament bezpieczeństwa obywateli. Nasze postulaty były rozsądne i odpowiedzialne, a celem naszych działań zawsze było znalezienie rozwiązań korzystnych zarówno dla funkcjonariuszy, jak i dla całego społeczeństwa. Chcieliśmy, by funkcjonariusze policji mieli zapewnione godne warunki do pełnienia swojej trudnej i odpowiedzialnej służby.

Niestety, pomimo wielokrotnych spotkań, prób negocjacji oraz gotowości do kompromisu, MSWiA nie wykazało żadnej chęci do faktycznego rozwiązania naszych problemów. Zamiast prowadzić dialog, konsekwentnie odrzucano nasze postulaty,

ignorując potrzeby i oczekiwania funkcjonariuszy policji.

Związek, w ramach odpowiedzialności za swoich członków, próbował wszelkich możliwych środków, by osiągnąć porozumienie. Rozmowy odbywały się w dobrej wierze z naszej strony, staraliśmy się wypracować kompromis i nie raz podkreślaliśmy, że nie chodzi nam o konfrontację, ale o znalezienie rozwiązań, które będą satysfakcjonujące dla obu stron. Mimo to, rząd pozostał niewzruszony, ignorując nasze wnioski, a w konsekwencji także podstawowe zasady dialogu społecznego.

Rząd, który przez wiele miesięcy odmawiał jakiegokolwiek postępu w rozmowach, nie wykazał się odpowiedzialnością w traktowaniu funkcjonariuszy. To właśnie decyzje przedstawicieli rządu, ich brak woli do negocjacji oraz niewykonywanie zobowiązań wobec służb mundurowych doprowadziły do konieczności

podjęcia tak drastycznych kroków. Rząd swoją beczynnością i arogancją sprawił, że obecnie jedynym sposobem wyrażenia naszych postulatów i walki o godność funkcjonariuszy pozostaje akcja protestacyjna.

Na szali jest bezpieczeństwo nas wszystkich. Brak wystarczającej liczby funkcjonariuszy, wynikający z nieodpowiednich warunków pracy oraz niskich wynagrodzeń, skutkuje osłabieniem zdolności operacyjnych policji. Ta sytuacja zagraża efektywności działań prewencyjnych i dochodzeniowych, a także może prowadzić do spadku poziomu bezpieczeństwa obywateli. Rząd, ignorując nasze postulaty, naraża Polskę na realne zagrożenia, które mogą mieć poważne konsekwencje dla stabilności wewnętrznej kraju.

Nasza akcja protestacyjna ma na celu obronę godności funkcjonariuszy, poprawę warunków pracy w policji oraz zapewnienie, że służba ta będzie w przyszłości w pełni efektywna i profesjonalna. Apelujemy do rządu, by przestał traktować nasze postulaty z lekceważeniem, by uszanował prawo do dialogu i zaczął działać na rzecz poprawy sytuacji w naszej formacji.

Protest będzie trwał do momentu, aż władze wykażą wolę do poważnych negocjacji i podjęcia realnych działań zmierzających do realizacji naszych postulatów. To MSWiA ponosi pełną odpowiedzialność za to, że sytuacja doprowadziła do eskalacji napięcia i zmusiła nas do podjęcia tej decyzji.

**Biuro prasowe
ZG NSZZ Policjantów.**

Upadek warszawskiej policji.

Zapaść w warszawskiej policji. "Wróca lata 90. Znow będziemy montować kraty w oknach"

"Przyjmujemy ludzi, z którymi strach jeździć na służbę. Niesprawnych, z kłopotami psychicznymi"

20.12.2024 *Jakub Chelmiński*

Kiedyś na dzielnicy jeździło pięć patroli na noc. Teraz dwa. Za kilka lat nie będzie w ogóle komu wyjeżdżać - mówią policjanci z garnizonu Warszawa. Zapaść kadrowa to m.in. efekt rządów PiS, ale nie tylko.

- Trwa łapanka do policji. Łatwiej się do nas dostać, niż do straży miejskiej, co jeszcze kiedyś było nie do pomyślenia - słyszę od warszawskiego policjanta z długim stażem.

Gdy zaczynałem pracę, to na dzielnicę w nocy wyjeżdżało pięć załóg. Teraz dwie albo trzy, jak są stażyści. Bywa, że starszy posterunkowy z rocznym doświadczeniem wyjeżdża na służbę jako ten bardziej doświadczony, drugi w aucie to już kompletny żółtodziób. Ci policjanci nie mają się od kogo uczyć - dodaje.

- Znam przypadki, że komendant czy kierownik jeździ nocą, żeby załatać dziury w grafiku - mówi inny. Bywa, że do radiowozów na patrole interwencyjne wsiadają dzielnicowi, których zadania są zupełnie inne.

- Wszystko po to, żeby "ciągłość służby została zapewniona" - mówi policjant. - I na papierze jest zapewniona, nawet jeśli po dzielnicy będzie jeździł tylko jeden radiowóz z komendantem w

środku - dodaje inny.

Śmierć Mateusza Biernackiego przelała czarę goryczy

Podobnie było 23 listopada, gdy z Inżynierskiej na Pradze przyszło zgłoszenie, że awanturuje się mężczyzna wcześniej znany z chodzenia po ulicy z maczetą. Na miejsce pojechał patrol mundurowy złożony z kierownika jednego z wydziałów północnopraskiej komendy rejonowej i Bartosza Z., początkującego policjanta, który miał za sobą 70 służb (12-godzinnych zmian w policji), ale w macierzystej komendzie w Nowym Dworze Mazowieckim, głównie w małym Czosnowie. [W Warszawie tego dnia pełnił pierwszą służbę, trafił od razu w środek narkotykowego, niebezpiecznego zagłębia.](#)

Wciąż niejasny jest szczegółowy przebieg zdarzeń, pojawiają się różne wersje. Według tej, którą słyszeliśmy od kolegów zastrzelonego tego dnia policjanta Mateusza Biernackiego, mundurowi wezwali posiłki, bo agresywny, prawdopodobnie pod wpływem narkotyków, mężczyzna nie dawał się obezwładnić. Najbliżej był nieumundurowany patrol wywiadowców z Biernackim w składzie. Gdy aspirant sztabowy wbiegł do bramy, Bartosz Z. strzelił mu z kilku metrów w

klatkę piersiową, możliwe, że wziął go za kolegę obezwładnianego, spanikował i pociągnął za spust. Biernackiego nie dało się uratować, zginął na służbie.

Po tym zdarzeniu u policjantów przelała się czara goryczy. - Będą chcieli to zamieść pod dywan. A takich spraw jest mnóstwo. Przyjmujemy takich ludzi, z którymi strach jeździć na służbę - słyszę.

Przyjmujemy niesprawnych, z kłopotami psychicznymi, praktycznie wszystkich - mówi policjant.

Dotarliśmy do byłej żony mundurowego, który dwa lata temu, po kilku miesiącach służby, popełnił samobójstwo. Po zdarzeniu okazało się, że wcześniej leczył się psychiatrycznie, był kilka razy szpitalu. - Umiał perfekcyjnie grać, więc testy to dla niego była pestka. Zdziwiło mnie za to, że jego pobyt w szpitalu psychiatrycznym nie został sprawdzony ani to, że brał leki na stałe - mówi kobieta.

Do słabej selekcji dochodzą braki w wyszkoleniu. Pojawia się pytanie, dlaczego Bartosz Z. nie strzelał w nogi. - Jesteśmy uczeni, że strzelamy tylko w korpus. Podpisujemy, że zapoznaliśmy się z procedurami, ale strzelanie na strzelnicy mamy może cztery razy w roku, dostajemy na nie po kilka naboju. Nie

(Ciąg dalszy na stronie 19)

(Ciąg dalszy ze strony 18)

mamy strzelania dynamicznego [w ruchu], ani żadnych profesjonalnych szkoleń - mówi policjant z jednej z komend rejonowych.

Ubywa policjantów

Dramatyczną sytuację w policji najłatwiej wytłumaczyć brakami kadrowymi. Z najnowszych danych, które dostaliśmy z Komendy Stołecznej wynika, że w garnizonie stołecznym policji (Warszawa i sąsiednie powiaty) jest 10 105 etatów, z czego nieobsadzonych - 2476. Brakuje prawie co czwartego policjanta. Najwięcej wakatów jest w wydziale ruchu drogowego - 25,8 proc., wydziale ochrony placówek dyplomatycznych - 30 proc., oraz w prewencji - aż 42,5 proc.

Wśród komend rejonowych najgorzej jest w "szóstce" ([Praga Północ](#), [Targówek](#), Białoleka) i "trójce" ([Ochota](#), [Ursus](#), Włochy), gdzie brakuje już blisko 28 proc. etatowych policjantów.

Mamy liczbę wakatów, ale przecież ona nie obejmuje urlopów i zwolnień lekarskich. Jak to dodamy, to okaże się, że w konkretnym momencie w Warszawie brakuje nawet 30 proc. policjantów. Trzeba powiedzieć, że mimo tego poziom bezpieczeństwa i tak jest wysoki. Ale moce przerobowe policji są już na wyczerpaniu - komentuje sierż. sztab. Jacek Łukasik, przewodniczący związku zawodowego Policjanci Solidarność.

Inspektor Mariusz Sokołowski, były rzecznik prasowy Komendy Stołecznej, potem Komendy Głównej, poza służbą od 2015 r., mówi: - Dziś idzie to jeszcze siłą rozpędu. Ale jeśli nasz świat polityczny się nie ogarnie, to za chwilę będziemy mieć znowu lata 90., a może i gorzej. Będziemy montować kraty w oknach, kupować blokady na kierownice samochodów i płacić prywatnym firmom ochroniarzom. Bezpieczeństwo będzie nas dużo kosztowało.

Obowiązków policji przybywa

Policjantów wciąż ubywa. Oficjalnych danych z policji nie dostaliśmy, ale z naszych informacji wynika, że w 2024 roku (bez grudnia) Komenda Stołeczna przyjęła do pracy 230 policjantów. W tym czasie:

- zwolniło się 172 policjantów bez praw emerytalnych,
- a 425 policjantów odeszło na emeryturę.

Jeśli trend się utrzyma, po 2025 będzie już 30 proc. wakatów w całej komendzie.

A obowiązków przybywa. Stołeczni funkcjonariusze narzekają, że dla ich przełożonych liczą się tylko statystyki. - Nie jesteśmy traktowani jak policjanci, tylko jak numerki statystyczne. Szefowie martwią się tylko, żeby "góra" była zadowolona - mówi policjant i podaje przykład: - Wracam po piątkowej nocy z 20 interwencjami. Bijatyki, awantury, zakłócanie ciszy, znęty w domach, jakiś wypadek, a szef się pyta, ile kontroli trzeźwości zrobiłem. Kiedy, jak ja nie miałem czasu się odlać? - opowiada.

"Góra" naciska na to, o czym jest głośno w mediach. Presja na kontrole trzeźwości pojawiła się w ostatnich miesiącach [po głośnym wypadku na Trasie Łazienkowskiej](#). A wciąż jest też ciśnienie na "nakazy i zakazy", czyli natychmiastową izolację sprawcy przemocy domowej. To efekt tzw. ustawy Kamilka. Policjant podczas interwencji może wydać zakaz zbliżania, zakaz kontaktowania lub zakaz wstępu do mieszkania na 14 dni. Tyle że to wymaga potem dużej pracy papierkowej, którą policjant musi uzupełniać na komisariacie, po zjechaniu ze służby.

Problem nadmiaru pracy papierkowej szczególnie dotkliwy jest właśnie teraz, bo statystyki trzeba domknąć, żeby wykrywalność dobrze wyglądała na koniec roku. - Drukarki na komisariatach się teraz grzeją, telefony na łączach z prokuratorami też, bo sprawy trzeba umarzać lub zamykać - słyszę.

I na razie wygląda ładnie. Przystępczość gwałtownie nie wzrasta, poziom bezpieczeństwa wciąż jest zapewniony mniej więcej na stałym poziomie. Ale ile to potrwa? - 5-6 lat i będzie dramat - przewiduje policjant.

Trudne lata będą trwały przynajmniej do 2028 r., bo funkcjonariusze przyjęci do służby przed 1 stycznia 2013 r. mogą uzyskać uprawnienia emerytalne już po 15 latach służby. Przyjęci do policji później, po 25 latach.

(Ciąg dalszy na stronie 20)

(Ciąg dalszy ze strony 19)

Dlaczego policjanci odchodzą z pracy?

Dlaczego odchodzą? Mariusz Sokołowski podaje trzy powody.

Pierwszy: - Bardzo duża fala odejść to lata 2016-2018. Nazywam to wypchnięciem policjantów ze struktury. Bywało, że stawiano im ultimatum, żeby odchodzili. Ludzie, których wiązano ze służbą za czasów wcześniejszej władzy, nie byli mile widziani przez ówczesne ministerstwo - mówi. Chodzi o pierwsze lata rządów PiS. Ale przecież "dobra zmiana" dotyczyła najwyżej kierownictwa policji, a nie szeregowych mundurowych z drogówki czy prewencji? - pytam.

- Zmiany były bardzo głębokie, dotknęły policji na wielu stanowiskach kierowniczych. Ale tych kierowników trzymali się inni funkcjonariusze. To dla nich ludzie pracowali, tworzyli grupę znanych sobie, zgranych ludzi. Odejście szefa sprawiało, że ludzie byli już mniej związani z formacją - tłumaczy Sokołowski.

Na to nakłada się **powód drugi:** - Upolitycznienie policji niosło ze sobą duże emocje społeczne, z tego wynika kolejna fala odejść. Policjanci nie chcieli się podpisywać pod sposobem wykorzystania formacji. Policja stała się obiektem hejtu, drwin, została instytucją memotwórczą.

Wszyscy pamiętamy cięcie przez policjantów konfetti rozrzuconego podczas uroczystości z udziałem wiceministra spraw wewnętrznych Jarosława Zielińskiego (Białystok, 2016 rok). Ale inne sytuacje, jak pałowanie uczestniczek Strajku Kobiet, czy obsesyjne wręcz pilnowanie pomnika smoleńskiego, nie było już tak wesołe, a psuły wizerunek policji.

No i wreszcie **powód trzeci:** pieniądze. We wrześniu rzeczniczka prasowa Komendy Głównej Policji insp. Katarzyna Nowak przekazała, że wynagrodzenie zasadnicze policyjnego kursanta, który ma więcej niż 26 lat, to od 5 do 5,6 tys. zł netto. Policjant, który ukończył szkolenie, zarabia od 5,4 do 6,3 tysięcy netto.

Mariusz Sokołowski: - Rynek pracy stał się bardziej chłonny. Wielu policjantów, którzy są jeszcze młodymi ludźmi, decyduje się iść pracować gdzieś, gdzie nie ma takich wymagań jak w policji, nie ma nienormowanych go-

dzin pracy, po prostu układają sobie normalne życie za podobne pieniądze - mówi. I podaje przykład, o którym opowiedział mu znajomy dowódca: - Miał fajnego, zdolnego chłopaka z wyższym wykształceniem. Odszedł krótko po przeszkoleniu do pracy w Lidlu, nawet początkowo za taką samą pensję, ale pokazano mu ścieżkę kariery, w której za dwa lata może zarabiać już sporo więcej - opowiada.

Ten problem jest jeszcze bardziej dotkliwy w Warszawie, gdzie koszty życia pożerają większość pensji. [Pisaliśmy już o policjantach, którzy mieszkają w stolicy po dwóch w wynajmowanych klitkach](#), a w weekendy dojeżdżają do rodzin poza miastem, bo nie stać ich na przeniesienie bliskich do stolicy.

Dodatek stołeczny za pracę w KSP wynosi 658 zł, ale nie wszystkich to przekonuje, dlatego wielu składa wnioski o przeniesienie do jednostek w rodzinne strony. Zapytaliśmy, ile takich wniosków złożono w tym roku w Komendzie Stołecznej, ale odpowiedzi nie mamy.

- Znajomy dostał zgodę i pracuje w małym mieście na wschodzie Polski. Pisze mi, że on w piątkową noc ma może trzy interwencje. U nas miał 20 za niemal te same pieniądze. To ja się mu nie dziwię - mówi policjant z komendy rejonowej w Warszawie.

Masz temat dla autora? Napisz: jakub.chelminski@wyborcza.pl

Redagował Maciej Nowakowski



Policjant, który zrzucił konfetti w Augustowie podczas wizyty Jarosława Zielińskiego, dostał awans fot. Zbigniew Bartoszewicz/urząd.augustow.pl

Policjanci nie chcą pracować w Warszawie, bo nie mają gdzie mieszkać.

Wola daje 30 mieszkań dla policjantów. Pierwsza reakcja na skargi funkcjonariuszy z Warszawy

Rada Warszawy zdecydowała, że miasto będzie przekazywać więcej mieszkań dla policjantów, którzy zgodzą się pracować w stolicy. Pierwsze lokale z tej dodatkowej puli będą na Woli.

17.12.2024 [Rafał Górski](#)

Jestem z Warszawy i moja rodzina jest z Warszawy, ale musieliśmy się wyprowadzić, bo nie stać nas na mieszkanie tutaj - mówił "Wyborczej" Wojciech, policjant Komendy Stołecznej Policji z wydziału drogowego z kilkuletnim doświadczeniem. Rozmawialiśmy z nim [dwa miesiące temu, gdy przygotowaliśmy kolejny artykuł o problemach kadrowych w stołecznej policji.](#)

Policjanci nie chcą pracować w Warszawie. "Mieszkam w hostelu z kolegą"

Policjanci opowiadali nam, skąd się biorą te problemy w warszawskich jednostkach. A przypomnijmy, że w 2024 roku w stołecznym garnizonie policji zatrudnionych zostało jedynie 187 nowych osób. Odeszło zaś 534, a 141 skorzystało z możliwości przeniesienia się do innego garnizonu - czytają: tańskiego.

Nasz rozmówca opowiadał, że w Warszawie wynajmuje teraz dwuosobowy pokój w hostelu dla "policjantów". Mieszka w nim z kolegą z wydziału, a na weekendy wraca do rodziny za miastem. - Zagryzam zęby

i kiszę się w pokoju 10 m kw. za 1500 zł. To więcej niż mam dodatku za pracę w komendzie stołecznej, bo ten wynosi 650 zł brutto miesięcznie. Pobieram też równoważnik za brak mieszkania w miejscu pracy, to jest 17 zł na dzień - mówi. A i tak bardziej mu się to opłaca niż wynajem dla całej rodziny w Warszawie. O kupnie mieszkania w stolicy w ogóle nie ma mowy.

I podsumowuje: - Żeby byli chętni do pracy w policji w Warszawie, trzeba dać im pieniądze, a nie tworzyć wizję wielkich dodatków mieszkaniowych, wyrównać za dojazd do pracy. Dać człowiekowi pieniądze i on sobie kupi to mieszkanie. Musi się dać mieszkać w Warszawie i tutaj żyć. Wtedy przyjdą ludzie do pracy i nie będą się chcieli przenosić.

Więcej mieszkań dla policjantów w Warszawie

Władze miasta znają postulaty policjantów. I próbują je zrealizować, choć wiadomo, że żadna deklaracja nie rozwiąże problemu w ciągu roku, dwóch, czy nawet pięciu. Stołeczny ratusz zadeklarował jednak, że 2 proc. wszystkich lokali po-

wracających w ciągu roku do zasobu miasta, np. po remontach mieszkań komunalnych, będzie przeznaczonych na wynajem dla przedstawicieli służb mundurowych. Wcześniej ten wskaźnik wynosił tylko 0,6 proc. [Taką decyzję podczas niedawnej sesji, podjęła Rada Warszawy.](#)

- Doskonale zdaję sobie sprawę, że to niełatwa i często niewdzięczna służba, dlatego tym bardziej cieszę się, że udało się nam zmienić zapisy uchwały o wynajmie mieszkań - mówi radny Michał Matejka. - Od teraz komendanci rejonowi będą mieć w rękach dodatkowe narzędzie, aby przyciągnąć funkcjonariuszy do służby w danym rejonie.

Jako pierwsza na deklarację władz miasta zareagowała dzielnica Wola. W myśl nowych przepisów na jej terenie do zasobu służb mundurowych przejdzie ok. 30 mieszkań.

- Chcemy serdecznie podziękować radnym Warszawy za nowe przepisy. W naszej opinii może to znacząco zwiększyć bezpieczeństwo mieszkańców. Nie jest bowiem tajemnicą, że [służba w Warszawie jest uważana przez młodych funkcjonariuszy za szczególnie ciężką.](#) Tym bardziej jeśli chodzi o

(Ciąg dalszy na stronie 22)

warunki mieszkaniowe dla służb mundurowych - mówi burmistrz dzielnicy Wola Krzysztof Strzałkowski.

Wola liczy, że przyciągnie policjantów do służby

Zapewnia, że pula mieszkań na przyszły rok została już zabezpieczona i liczy, że błyskawiczna reakcja przełoży się na zainteresowanie mundurowych służbą w jednostkach znajdujących się na terenie dzielnicy. - Mamy nadzieję, że przyciągniemy funkcjonariuszy do pracy na **Woli** - mówi z nadzieją burmistrz.

Rzecznik prasowy dzielnicy Wola Mariusz Jakubik zapewnia przy tym, że liczba lokali oddanych "mundurówce" nie wpłynie na sytuację mieszkaniową mieszkańców. - Dzielnica dysponuje na tyle dużym zasobem mieszkaniowym, że pozwala on na realizację większej liczby wniosków funkcjonariuszy bez uszczerbku w zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych naszych mieszkańców - wyjaśnia.

Redagował Maciej Nowakowski

Niewielkie słowo „przyzwoitość”

Wojciech Młynarski

*Rozglądam się po mej Ojczyźnie
i myślę, szczerze zasmucony,
że przydałby się dziś polszczyźnie
Słownik Wyrazów Zaginionych.*

*Słownik słów niegdyś znanych blisko,
które umknęły nam z języka,
bo nazywają te zjawiska,
których się raczej nie spotyka.*

*Więc gdyby ktoś zapytał mnie,
słów takich wskazałbym obfitość,
a głównie na literę „Pe” -
niewielkie słowo „Przyzwoitość”.*

*Znaczyło słowo to niemało,
kanaliom krzyżowało szyki,
aż wzięło i wyparowało
z kultury, nauki, polityki.*

*Dlatego warto by pamięcią
w dość nieodległą przeszłość pobiec,
gdzie na historii znikł zakręcie
tak zwany przyzwoity człowiek.*

*Przypomnieć chcę na parę chwil ja,
jak to ten człowiek w desperacji
swą wiarę w imponderabilia
skrył na wewnętrznej emigracji.*

*Chcę wspomnieć, co ten człowiek kochał,
budząc w cwaniaczkach śmiech i litość,
a wtedy się przypomni trochę
niewielkie słowo - „Przyzwoitość”.*

***Policjanci przy Pałacu Mostowskich w Warszawie, gdzie mieści się Komenda Stołeczna Policji
Fot. Sławomir Kamiński / Agencja Wyborcza.pl***



Policja prosi o odblokowanie telefonu? Jak zareagować.

[Policja prosi o odblokowanie telefonu? Zobacz, jak zareagować](#)

Kiedy policjant zatrzymuje nas do kontroli, może poprosić o odblokowanie smartfonu. Pojawia się jednak pytanie, czy można odmówić wykonania takiego polecenia? Przepisy w tej kwestii nie są jednoznaczne, ale pomocna może być opinia prawnika.

Smartfony mają ogromne znaczenie w naszej codzienności, umożliwiając stały kontakt ze światem i dając dostęp do aktualnych informacji czy pozwalając na nagrywanie wydarzeń. To właśnie rejestrowanie incydentów na ulicy bywa głównym powodem, dla którego **policja może zażądać odblokowania telefonu podczas interwencji**. Choć takie sytuacje nie są powszechne, dobrze jest wiedzieć, na co pozwala prawo. Okazuje się, że **polskie przepisy prawne nie są w tej kwestii precyzyjne**, co prowadzi do różnorodnych interpretacji wśród prawników. Dr hab. Szymon Pawelec z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego w [komentarzu dla WP Tech](#) zauważył, że sytuacja

jest skomplikowana, ale warto przyrzeć się prawu karnemu w tej sprawie.

W największym skrócie można powiedzieć, że jednym z podstawowych elementów zasady prawa do obrony i jednym z fundamentów rzetelnego procesu karnego jest zakaz zmuszania kogokolwiek do dostarczania dowodów na swoją niekorzyść.

dr hab. Szymon Pawelec

Podobnie jak **świadkowie mają prawo odmówić odpowiedzi na pytania** mogące obciążyć ich samych lub bliskie osoby, tak i **art. 183 Kodeksu postępowania karnego** pozwala prawnikom twierdzić, że nie ma obowiązku odblokowywania telefonu na żądanie policji, jeżeli urządzenie może zawierać materiały obciążają-

ce.

W praktyce oznacza to, że **policjant nie ma prawa wymusić odblokowania telefonu**. W sytuacji podejrzenia, że telefon zawiera dowody przestępstwa, może jednak zatrzymać urządzenie i spróbować uzyskać dostęp do danych z wykorzystaniem umiejętności specjalisty.

Warto pamiętać, że **policja może zatrzymać osobę na 48 godzin** i w tym czasie starać się o dostęp do urządzenia. Specjalista komputerowy zostanie więc w praktyce wynajęty, by "dostać się" do telefonu i uzyskać potrzebne informacje, w miarę możliwości łamiąc hasło i ewentualne zabezpieczenia zastosowane przez użytkownika.

Jeśli istnieją podejrzenia, że telefon jest skradziony, policja może zażądać sprawdzenia numeru IMEI, co pomoże określić, czy jest on zgłoszony jako kradziony. W teorii mamy prawo odmówić odblokowania urządzenia, ale decyzję najlepiej podjąć w zależności od okoliczności. Aby znaleźć numer IMEI i w razie potrzeby pokazać go policji, można skorzystać z kodów MMI. Wprowadzenie w dialerze kombinacji ***#06#** i zatwierdzenie zieloną słuchawką wyświetli numer IMEI na ekranie.



Czy Policja może prosić o odblokowanie telefonu? © Materiały WP, Adobe



Renta wdowia, czyli łączenie wypłaty renty rodzinnej z innymi świadczeniami

Przedruk z: Gazeta Wyborcza str., 3Czwartek, 19 grudnia 2024

Od 1 stycznia 2025 r. będą obowiązywały przepisy, na podstawie których od 1 lipca 2025 r. będzie można otrzymać rentę rodzinną razem z innymi świadczeniami, tzw. rentę wdowią.

Jesteś wdową lub wdowcem i masz prawo do:

- renty rodzinnej oraz
- własnego świadczenia, czyli: emerytury, emerytury rolniczej, emerytury lub renty z ubezpieczenia społecznego rolników indywidualnych i członków ich rodzin, emerytury wojskowej, emerytury policyjnej, zasiłku przedemerytalnego, świadczenia przedemerytalnego, emerytury pomostowej, nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego, renty z tytułu niezdolności do pracy, w tym renty szkoleniowej, renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy, renty rolniczej szkoleniowej, wojskowej renty inwalidzkiej albo policyjnej renty inwalidzkiej,

wtedy od 1 lipca 2025 r. możesz otrzymywać:

- 100% renty rodzinnej oraz 15% własnego świadczenia albo
- 100% własnego świadczenia oraz 15% renty rodzinnej.

Wybór jednego z tych wariantów należy do Ciebie.

Przykład 1

Pan Tomasz jest uprawniony do emerytury, która wynosi 3600 zł, i do renty rodzinnej w wysokości 2200 zł. Obecnie pobiera on emeryturę jako świadczenie korzystniejsze. Pan Tomasz złoży wniosek o wypłatę renty rodzinnej łącznie z emeryturą. We wniosku wskaże, że chce pobierać 100% emerytury i 15% renty rodzinnej. Łączna kwota świadczeń, którą będzie mógł pobierać, wyniesie 3930 zł (100% emerytury, czyli 3600 zł, i 15% renty rodzinnej, czyli 330 zł).

Jeśli wybierzesz 100% renty rodzinnej oraz masz przyznane prawo do emerytury i okresowej emerytury kapitałowej, otrzymasz 15% emerytury z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i 15% okresowej emerytury kapitałowej.

Kto może otrzymać rentę rodzinną łącznie z własnym świadczeniem

Aby otrzymać rentę rodzinną wraz z własnym świadczeniem, musisz spełnić łącznie wszystkie poniższe warunki:

- mieć co najmniej 60 lat (jeśli jesteś kobietą) lub 65 lat (jeśli jesteś mężczyzną),
- do dnia śmierci mał-

żonka pozostawać z nim we wspólności małżeńskiej,

- nabyć prawo do renty rodzinnej po zmarłym małżonku nie wcześniej niż w dniu ukończenia 55 lat (jeśli jesteś kobietą) lub – 60 lat (jeśli jesteś mężczyzną),
- nie pozostawać obecnie w związku małżeńskim.

Ważne!

Prawo do wypłaty renty wdowiej ustaje z dniem poprzedzającym dzień, w którym zawrzesz nowy związek małżeński.

Co możesz zrobić, aby otrzymać rentę wdowią

Aby ZUS mógł ustalić Ci prawo do wypłaty renty rodzinnej wraz z własnym świadczeniem (np. emerytura), musisz mieć prawo do obu tych świadczeń.

Jeśli nie masz dotychczas przyznanej renty rodzinnej lub własnego świadczenia, a spełniasz warunki do ich przyznania, najpierw złóż o

nie wniosek. Szczegółowe informacje na temat świadczeń, które wypłaca Zakład Ubezpieczeń Społecznych, znajdziesz na stronie internetowej www.zus.pl lub uzyskasz je w każdej placówce ZUS.

Następnie złóż wniosek o ustalenie zbiegu świadczeń z

(Ciąg dalszy na stronie 25)

(Ciąg dalszy ze strony 24)

rentą rodzinną (ERWD). Jeśli spełnisz wszystkie warunki do łącznej wypłaty świadczeń i złożysz wnioski w tej sprawie do 31 lipca 2025 r., połączone świadczenia ZUS będzie Ci wypłacał od 1 lipca 2025 r.

Jeśli chcesz złożyć elektronicznie wniosek o ustalenie zbiegu świadczeń z rentą rodzinną, a nie masz jeszcze konta na Platformie Usług Elektronicznych (PUE)/eZUS i będziesz potrzebować wsparcia, możesz skorzystać z pomocy pracowników ZUS.

Wniosek o ustalenie zbiegu świadczeń z rentą rodzinną (ERWD) będzie dostępny na stronie internetowej www.zus.pl i w każdej placówce ZUS od 1 stycznia 2025 r.

Jeśli masz prawo do renty rodzinnej oraz do własnego świadczenia, to do wniosku nie musisz dołączać żadnych dokumentów. Jeśli okaże się, że jakichś dokumentów brakuje, ZUS skontaktuje się z Tobą w tej sprawie.

Można łączyć świadczenia z różnych instytucji

Rentę rodzinną można otrzymywać nie tylko z ZUS. To również renta rodzinna, którą wypłacają inne organy emerytalne lub rentowe, na przykład renta rodzinna dla rolników, wojskowa renta rodzinna albo policyjna renta rodzinna.

Jeśli masz prawo do świadczeń z ZUS oraz z innej instytucji emerytalnej lub rentowej, np. z Wojskowego Biura Emerytalnego (WBE), to najpierw ZUS potwierdzi Twoje prawo do łącznej wypłaty świadczeń. Następnie każda z tych instytucji będzie odrębnie wypłacała świadczenie, za które odpowiada. Twoje dane z innych instytucji ZUS pobierze we własnym zakresie.

Przykład 2

Pani Maria jest uprawniona do emerytury z ZUS, która wynosi 2300 zł, oraz do okresowej emerytury kapitałowej w kwocie 240 zł. Po śmierci męża ma również prawo do renty rodzinnej z WBE – 2800 zł.

Pani Maria złożyła wniosek o wypłatę renty rodzinnej łącznie z emeryturą i poprosiła o wypłatę 100% renty rodzinnej oraz 15% emerytury.

WBE będzie jej wypłacało 100% renty rodzinnej, czyli 2800 zł, a ZUS będzie wypłacał 15% emerytury, czyli 345 zł, i 15% okresowej emerytury kapitałowej, czyli 36 zł.

Można łączyć świadczenia z rentą z tytułu niezdolności do pracy z ubezpieczenia wypadkowego

Jeżeli oprócz prawa do renty rodzinnej i emerytury masz prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową, to możesz otrzymać:

- 100% renty rodzinnej, 15% emerytury i 50% renty z tytułu niezdolności do pracy z ubezpieczenia wypadkowego albo
- 100% emerytury, 15% renty rodzinnej i 50% renty z tytułu niezdolności do pracy z ubezpieczenia wypadkowego, albo
- 100% renty z tytułu niezdolności do pracy z ubezpieczenia wypadkowego, 15% renty rodzinnej i 50% emerytury.

Przykład 3

Pan Grzegorz jest uprawniony do renty rodzinnej: 2500 zł, emerytury: 2600 zł oraz do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy: 2200 zł.

Pobiera obecnie jako świadczenie korzystniejsze 100% emerytury, czyli 2600 zł, oraz 50% renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, czyli 1100 zł. Wypłata renty rodzinnej jest zawieszona.

Pan Grzegorz złożył wniosek o rentę wdowią, w którym wskazał, że od 1 lipca 2025 r. chce pobierać: 100% emerytury, 50% renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy oraz 15% renty rodzinnej.

Łączna kwota świadczeń, która będzie przysługiwała panu Grzegorzowi, wyniesie 4075 zł (100% emerytury, czyli 2600 zł, 50% renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, czyli 1100, zł i 15% renty rodzinnej, czyli 375 zł).

Jaka jest kwota limitu połączonych świadczeń, czyli tzw. renty wdowiej

(Ciąg dalszy na stronie 26)

(Ciąg dalszy ze strony 25)

Suma połączonych świadczeń nie może przekroczyć trzykrotności najniższej emerytury. Do tego limitu wliczają się także świadczenia, które wypłacają instytucje zagraniczne oraz inne niż jednorazowe świadczenia i dodatki, jeśli otrzymujesz je na podstawie ustawy emerytalnej lub odrębnych przepisów.

Jeśli suma wypłacanych świadczeń będzie wyższa niż trzykrotność najniższej emerytury, **organ emerytalny lub rentowy pomniejszy świadczenia o kwotę przekroczenia.**

Wyda wtedy decyzję, w której poinformuje Cię o pomniejszeniu wypłacanych świadczeń.

Ważne!

Jeżeli Twoja renta rodzinna lub własne świadczenie będzie wyższe od kwoty limitu tj. trzykrotności najniższej emerytury, nadal będziesz otrzymywać jedno ze świadczeń – wyższe lub to, które wybierzesz.

Kiedy otrzymasz rentę wdowią

Połączone świadczenia możesz otrzymywać od 1 lipca 2025 r., jeżeli wniosek o rentę wdowią złożysz do 31 lipca 2025 r.

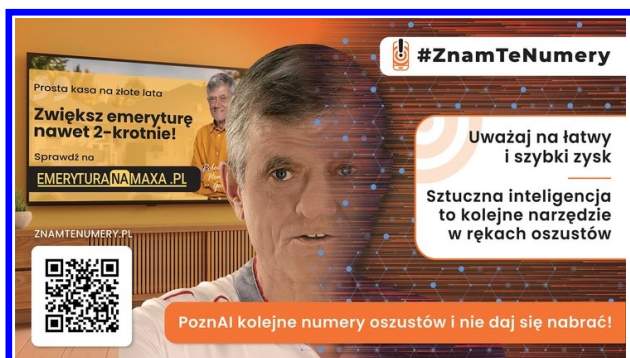
Jeśli warunki do łącznej wypłaty świadczeń spełnisz po 31 lipca 2025 r. lub złożysz wniosek w tej sprawie po tej dacie, połączone świadczenia będziesz otrzymywać od momentu spełnienia warunków, najwcześniej od miesiąca, w którym złożysz wniosek.

Jeśli masz pytania, skontaktuj się z ZUS

Pomocy udziela Ci pracownicy:

- w Centrum Kontaktu Klientów ZUS: tel. 22 560 16 00, e-mail: cot@zus.pl,
- we wszystkich placówkach ZUS,
- podczas e-wizyty w ZUS.

Szczegółowe informacje na temat wypłaty świadczeń razem z rentą rodzinną i ich rodzajów oraz na temat potrzebnych dokumentów dostępne są również na stronie internetowej www.zus.pl.



Uświadomienie możliwości sztucznej inteligencji tzw. AI (ang. artificial intelligence) i związanych z tym potencjalnych zagrożeń – to cel kolejnej odsłony kampanii społecznej skierowanej do seniorów #ZnamTeNumery.

Oferta „Emerytura na maxa” to oszustwo!

Nowa odsłona kampanii uświadamia seniorom, jak łatwo mogą paść ofiarą oszustwa. Na czym polega? 14 listopada br., w Dzień Seniora, Telewizja Puls udostępniła wygenerowane za pomocą narzędzi sztucznej inteligencji kontrolowane oszustwo tzw. scam z hasłem „Emerytura na maxa”. Wideo przedstawiało fałszywą ofertę, podobną do tych, na które można trafić w internecie, sugerującą możliwość zwiększenia emerytury nawet 2-krotnie, do czego przekonywała chwytliwym sloganem „Prosta kasa na złote lata”. A wabikiem był wizerunek aktora z serialu „Lombard. Życie pod zastaw – Henryka Gołębińskiego – oraz wizja łatwego i szybkiego zysku.

W pierwszym tygodniu, do 20 listopada, stronę internetową Emeryturanamaxa.pl odwiedziło ok. 15 tys. osób, nie rozpoznając, że to oszustwo. To pokazuje, jak realne jest zagrożenie ze strony internetowych oszustów i jak ważne są tego typu kampanie społeczne skierowane do seniorów.

Jak powstaje scam?

Wykorzystując sztuczną inteligencję, oszuści są w stanie wykorzystać dowolną popularną osobę do swoich nagrań, pobierając kilka zdjęć i próbek video z Internetu. Tworząc video-oszustwo z aktorem Henrykiem Gołębińskim, ambasadorem kampanii #ZnamTeNumery, autorzy wykorzystali podobny mechanizm.

– Wystarczyło znaleźć w Internecie jedno zdjęcie i próbkę głosu. Po tym nastąpiła seria testo-

(Ciąg dalszy na stronie 27)

(Ciąg dalszy ze strony 26)

wania narzędzi i poszukiwań oprogramowań sztucznej inteligencji – powiedział Artur Cetnarowski, który razem z Mateuszem Sobkowiakiem, oboje z Działu Kreacji i Motion Design Telewizji Puls, wygenerowali wideo-scama. Te narzędzia umożliwiły stworzenie materiału wideo, a w nim wypowiedzi, która nigdy nie padła z ust pana Henryka Gołębiewskiego. Jak dodają, na obecnym etapie zaawansowania tej technologii, dla profesjonalisty stworzenie takiego materiału to kwestia kilku dni. Do akcji odniósł się też Henryk Gołębiewski, którego wizerunek pojawił się w scamie. – Propozycja Telewizji Puls bardzo mnie zaskoczyła. Nie do końca byłem pewien, jaki będzie efekt video, które powstało przecież bez mojego udziału. Kiedy je zobaczyłem, przeraziłem się – oszuści, dzięki zaawansowanym technologiom, są w stanie spreparować dowolny materiał, wykorzystując bezprawnie wizerunek wybranej osoby, a następnie wyłudzać w ten sposób dane czy oszczędności seniorów – podsumował Henryk Gołębiewski.

Emerytura na maxa c.d.n.

Emerytura na maxa – element kampanii #ZnamTeNumery – została podzielona na dwa etapy. Pierwszy z nich polegał na emisji wideo ze scamem i trwał od 14 do 20 listopada. Jednocześnie, od 14 listopada, po wejściu na stronę www.emeryturanamaxa.pl użytkownicy byli automatycznie przekierowywani na stronę www.ZnamTeNumery.pl, gdzie, zamiast stracić dane czy pieniądze, otrzymali cenną lekcję, która pomoże im uniknąć podobnych pułapek w przyszłości.

20 listopada rozpoczął się drugi etap kampanii. W tych samych kanałach i na tych samych nośnikach w całej Polsce końca 2024 roku będzie wyświetlane wideo i informacje z wyjaśnieniem jej założeń. Do grona partnerów na tym etapie dołączyła także m.in. Poczta Polska, Polski Związek Kół Gospodyń Wiejskich, Ogólnopolska Federacja Stowarzyszeń Uniwersytetów III Wieku oraz Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Kampania jest również wyświetlana w placówkach ZUS, sanatoriach i komunikacji miejskiej w wybranych miastach w Polsce. Wszędzie tam, gdzie seniorzy mają szansę ją zobaczyć.

– Jednym z celów działalności naszej Fundacji jest m.in. dbałość o bezpieczeństwo seniorów i ich ciągła edukacja technologiczna. Ważne jest, by zachowywali szczególną ostrożność i dokładnie sprawdzali wszystkie oferty, reklamy i wiadomości, które do nich trafiają, nawet jeśli pochodzą od rze-

komych bliskich – mówi Erin Dąbska, prezes Fundacji Telewizji Puls „Pod Dębem”.

Komenda Główna Policji: partner akcji

Na niewłaściwie wykorzystanie nowych technologii, mogące nieść wiele realnych zagrożeń, zwraca uwagę również Komenda Główna Policji, która współpracuje z organizatorami kampanii.

– Polska Policja dostrzegła zagrożenia płynące ze świata cyfrowego, powołując do życia w 2022 roku wyspecjalizowaną, wyodrębnioną jednostkę organizacyjną w postaci Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości, której zadaniem jest zapewnienie bezpiecznej cyberprzestrzeni – informuje nadinspektor Roman Kuster, I zastępca Komendanta Głównego Policji.

Jak podkreśla, po wprowadzeniu do powszechnego użytku sztucznej inteligencji granice między rzeczywistością a światem cyfrowym coraz bardziej się zaciera.

– Zauważyć należy, że tak naprawdę ofiarami scamu są również osoby publiczne, jak politycy, sportowcy czy aktorzy, których wizerunki budzące zaufanie czy sympatię są generowane i wykorzystywane bez ich wiedzy i zgody – zauważa nadinspektor Kuster.

Według niego oprócz technologii, którą dysponuje Policja, elementem równie, a w określonych sytuacjach nawet istotniejszym, jest podnoszenie świadomości społecznej w zakresie bezpiecznego korzystania z sieci.

Dodaje, że co prawda kampania dedykowana jest seniorom, a okazją do jej nowej odsłony jest Światowy Dzień Seniora, to jednak tak naprawdę skutki cyberzagrożeń odczuwane są przez całe otoczenie seniorów, a więc nas wszystkich.

– Okazuje się, że powszechna edukacja w zakresie cyberbezpieczeństwa oraz przestrzeganie podstawowych, prostych zasad może skutecznie nas ochronić przed zakusami cyberprzestępców, w myśl jakże trafnego hasła kampanii #ZnamTeNumery – podkreśla nadinspektor Roman Kuster, I zastępca Komendanta Głównego Policji.

Kampanię zorganizowały Telewizja Puls we współpracy z Komendą Główną Policji, Fundacją Telewizji Puls „Pod Dębem” i z ekipą serialu „Lombard. Życie pod zastaw”.

[Znany Aktor Henryk Gołębiewski Ofiarą Scamu! Jak Seniorzy Mogą Ustrzec Się Przed Internetowym Oszustwem? - GazetaSenior.pl](#)

Służby w Polsce – sprawdź, gdzie warto wstąpić

[Służby w Polsce: przegląd | Indeed.com Polska](#)

Czym są służby mundurowe?

Mianem służb mundurowych określa się powołane przez państwo organy odpowiedzialne za określone zadania. Służby w Polsce można podzielić na 3 podstawowe kategorie:

- siły zbrojne,
- organy bezpieczeństwa i porządku publicznego,
- służby specjalne.

Każda z formacji jest silnie sformalizowana i zhierarchizowana. Posiada wewnątrz ustalony system stopni służbowych i zależności pomiędzy ich posiadaczami. Przynależność do służb mundurowych podkreśla charakterystyczny dla danej formacji mundur.

Zasady działania

Każda z formacji działa według ściśle określonych zasad, kierowana jest przez własny sztab zarządzający i spełnia inne zadania. Działają też na mocy różnych praw i posiadają odrębne uprawnienia i przywileje. Cechą wspólną dla nich wszystkich jest szczególny rodzaj stosunków pomiędzy podwładnymi a kierownictwem. W służbach mundurowych nie istnieje stosunek pracy, tak jak w zwykłych przedsiębiorstwach. Procedur dyscyplinarnych i innych zagadnień związanych ze sferą zawodową nie określa także **[Kodeks pracy](#)**, ale odrębne ustawy dla każdej z formacji. Współpraca w służbach

mundurowych opiera się o stosunek służbowy, czyli prawnie usankcjonowaną relację pomiędzy jednostką a państwem, na mocy której jednostka w zamian za wynagrodzenie wykonuje czynności powiązane z realizacją władzy państwowej. Opiera się w dużej mierze o system rozkazów w miejsce poleceń służbowych, będących elementem klasycznego stosunku pracy. Przedstawiciele służb mundurowych w Polsce są też objęci specjalnymi, innymi dla każdej ze służb systemami ubezpieczenia społecznego.

Przywileje i ograniczenia w służbach mundurowych

Przynależność do każdej z formacji mundurowych w Polsce wiąże się z szeregiem przywilejów, ale także ograniczeń. Przede wszystkim służbom mundurowym jako grupie zawodowej przysługują liczne dodatki do podstawowej pensji. Chodzi między innymi o:

- dodatkową pensję (tak zwaną **[trzynastkę](#)**),
- nagrody jubileuszowe,
- dodatek służbowy,
- dodatek motywacyjny,
- dodatek funkcyjny,
- dodatek za wysługę lat,
- dodatek za posiadany stopień służbowy.

W zależności od formacji przysługuje także prawo do przejścia na wcześniejszą emeryturę, możliwość otrzymania dofinansowania do

zakwaterowania w miejscu pełnienia służby czy zwrot kosztów dojazdu. Pełnienie służby niesie ze sobą jednak także szereg ograniczeń. Mundurowi w Polsce muszą uzyskać specjalne zezwolenie na podjęcie między innymi dodatkowej **[działalności gospodarczej](#)** czy wstąpienie w szeregi organizacji społecznej lub politycznej.

Rodzaje służb mundurowych w Polsce

Polska posiada kilkanaście służb mundurowych, które można podzielić na 3 podstawowe kategorie.

1. Siły zbrojne

Zadaniem sił zbrojnych jest obrona kraju przed zewnętrznymi czynnikami zagrażającymi. **[Żołnierze](#)** mogą też brać udział w misjach międzynarodowych, operacjach humanitarnych oraz działaniach przeciwdziałającym klęskom żywiołowym. W skład tej formacji wchodzi:

- Żandarmeria Wojskowa,
- wojsko lądowe,
- siły powietrzne,
- marynarka wojenna,
- wojska obrony terytorialnej,
- wojska specjalne.

Formalnym zwierzchnikiem Sił Zbrojnych RP jest prezydent, jednak w praktyce za ich działalność odpowiada Minister Obrony Narodowej. Żandarmeria Wojskowa stanowi organ ścigania i jest wojskowym odpowied-

(Ciąg dalszy na stronie 29)

(Ciąg dalszy ze strony 28)

nikiem Policji. Do jej zadań należy ochrona porządku, przeciwdziałanie przestępczości w szeregach armii oraz zapewnianie dyscypliny wojskowej ramach wojsk lądowych wyróżnić można 9 rodzajów jednostek. Są to wojska:

- pancerne i zmechanizowane,
- aeromobilne,
- obrony przeciwlotniczej,
- raketowe i artylerii,
- chemiczne,
- inżynieryjne,
- rozpoznania i walki elektronicznej,
- łączności i informatyki,
- jednostki wsparcia logistycznego.

Marynarka wojenna to wyspecjalizowane wojska wodne, przeznaczone do obrony wybrzeża i obszarów morskich. W czasie pokoju żołnierze tej formacji wspierają Straż Graniczną w rejonie wyłącznej strefy ekonomicznej i morskich wód terytorialnych. Zadaniem sił powietrznych jest prowadzenie operacji o charakterze obronnym w powietrzu. Dzielą się wewnętrznie na wojska:

- lotnicze,
- obrony przeciwlotniczej,
- radiotechniczne.

WOT, czyli wojska obrony terytorialnej, są najmłodszą polską formacją wojskową i zostały utworzone w 2017 roku. Ich zadaniem jest prowadzenie operacji przeciw dywersyjnym, przeciwdesantowym, informacyjnym i obronnym, a także zwalczanie skutków klęsk żywiołowych i uczestnictwo w akcjach poszukiwawczych na dużą skalę. Wojska specjalne jako odrębna jednostka także zostały powołane stosunkowo niedawno, dopiero w 2007 roku. Sformowano je z istniejących już wcześniej jednostek o charakterze specjalnym: Jednostki Wojskowej Komandosów, Jednostki Wojskowej Formosa i Jednostki Wojskowej Grom. Do przywilejów przysługujących przedstawicielom polskiej armii, w zależności od formacji, należą między innymi bezpłatne zakwaterowanie oraz możliwość poszerzenia [kompetencji](#) w ramach darmowych szkoleń.

2. Organy bezpieczeństwa i porządku publicznego

W skład tej grupy wchodzi 7 formacji:

- Policja,
- Państwowa Straż Pożarna,
- [Służba Więzienna](#),
- Służba Ochrony Państwa,
- Straż Graniczna,
- Służba Celno-Skarbowa,
- Straż Marszałkowska.
- Policja

Jeden z organów ścigania, którego głównym zadaniem jest ochrona bezpieczeństwa społecznego i utrzymywanie porządku publicznego. Przedstawiciele Policji są uzbrojeni i mają prawo do prowadzenia różnego rodzaju czynności, między innymi legitymowania, zatrzymywania, dokonywania kontroli osobistej, obserwowania czy rejestrowania. Rekrutacja do Policji odbywa się minimum raz w roku. Informacje o wakatach i szczegółowe wytyczne można znaleźć na [oficjalnej stronie internetowej](#). Warunki przystąpienia do konkursu rekrutacyjnego są podobne jak w innych służbach mundurowych. Kandydat powinien posiadać obywatelstwo polskie, wysoką sprawność fizyczną, nie być obciążony prawomocnym wyrokiem za przestępstwo i cieszyć się dobrą opinią. W ramach konkursu kandydaci poddawani są testowi teoretycznemu, sprawdzającemu wiedzę z zakresu bezpieczeństwa publicznego i władz, testowi sprawności fizycznej i testowi psychologicznemu. Czekają ich także [rozmowa kwalifikacyjna](#).

Państwowa Straż Pożarna

Jednostka zawodowa, w odróżnieniu od Ochotniczej Straży Pożarnej, przeznaczona do ochrony i walki z klęskami żywiołowymi, pożarami oraz zagrożeniami o charakterze innym niż przestępczy. [Strażacy](#) organizują także akcje ratownicze, rozpoznają i usuwają zagrożenia pożarowe oraz nadzorują przestrzeganie przepisów przeciwpożarowych. Podczas rekrutacji kandydaci są poddawani między innymi testom sprawnościowym badającym ich wydolność, umiejętność pływania, zdolność do pracy w warunkach wysokościowych oraz

(Ciąg dalszy na stronie 30)

(Ciąg dalszy ze strony 29)

brak obciążeń psychicznych.

Służba Więzienna

Funkcjonariusze tej służby są zatrudnieni w zakładach penitencjarnych. Do ich zadań należy ochrona społeczeństwa przed osadzonymi, nadzór nad osobami odbywającymi kary w więzieniach i aresztach śledczych oraz działalność resocjalizacyjna. Aby [wstąpić do Służby Więziennej](#) w Polsce, należy posiadać odpowiednie uwarunkowania psychologiczne. Praca w zakładach karnych może być obciążająca ze względu na stały kontakt z osobami zaburzonymi, recydywistami i przestępcami. Kandydaci powinni być jednocześnie przewidujący i odporni na wszelkiego rodzaju naciski oraz próby korupcyjne.

Służba Ochrony Państwa

Na początku roku 2018 SOP zastąpił funkcjonujący wcześniej BOR, czyli Biuro Ochrony Rządu. Do podstawowych zadań funkcjonariuszy należy dbanie o ochronę najważniejszych obiektów administracyjnych, bezpieczeństwo osób rządzących państwem, a w szczególności:

- Prezydenta RP i byłych prezydentów,
- marszałków Sejmu i Senatu,
- Prezesa Rady Ministrów i wiceprezesów,
- członków zagranicznych delegacji.

Formacja podlega bezpośrednio Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Straż Graniczna

[Straż Graniczna](#), podobnie jak Policja, należy do organów ścigania, a jej podstawowym zadaniem jest ochrona granic państwowych i kontrola osób je przekraczających. Umundurowanie funkcjonariuszy wzorowane jest na wojskowym, posiadają oni też stosowne uzbrojenie i wyposażenie. Chronią granice [nie tylko na lądzie](#), dlatego do ich dyspozycji są także samoloty, helikoptery, drony i statki.

Służba Celno-Skarbowa

Zastąpiła Służbę Celną, jest organem właściwym do spraw przestrzegania prawa podatkowego i celnego, ale także do zwalczania przypadków nielegalnego hazardu. Do zadań Służ-

by Celno-Skarbowej należy między innymi kontrola towarów przywożonych i wywożonych z terenu RP, pobieranie należności celnych, podatków (VAT i akcyzy) oraz innych opłat związanych z importem i eksportem.

Straż Marszałkowska

Formacja powołana do ochrony izb parlamentu polskiego — Sejmu i Senatu. Strażnicy ponadto zapewniają bezpieczeństwo osobom znajdującym się w budynkach Parlamentu. Jest to najmniejsza pod względem liczby funkcjonariuszy formacja mundurowa w Polsce.

3. Służby specjalne

Celem istnienia służb specjalnych jest prowadzenie działań operacyjno-rozpoznawczych, wywiadowczych oraz czynności w interesie ochrony bezpieczeństwa kraju. W skład polskich służb specjalnych wchodzi:

- Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego,
- Agencja Wywiadu,
- Służba Wywiadu Wojskowego,
- Służba Kontrywiadu Wojskowego,
- Centralne Biuro Antykorupcyjne.

AW i SWW mają charakter wywiadowczy, celem ich działania jest pozyskiwanie informacji o zagrożeniach. Pozostałe skupiają się na zapewnieniu bezpieczeństwa wewnętrznego.

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego

ABW jest formacją chroniącą interesy kraju przed obcymi służbami wywiadowczymi. Zajmuje się także ochroną informacji utajonych, zapewnianiu cyberbezpieczeństwa organom państwa, walką z terroryzmem i przestępczością o dużej skali. Aby wstąpić w szeregi ABW, należy posiadać obywatelstwo polskie, nieposzlakowaną opinię, pełnię praw obywatelskich, co najmniej średnie wykształcenie, odpowiednią sprawność fizyczną i psychiczną, a także odznaczać się dyskrecją. Rekrutacja jest wieloetapowa. Składa się między innymi z wywiadu wstępnego z kandydatem, badania psychologicznego, testu sprawności fizycznej i wywiadu środowiskowego.

(Ciąg dalszy na stronie 31)

(Ciąg dalszy ze strony 30)

Agencja Wywiadu

Zasadniczym zadaniem przedstawicieli tych służb jest prowadzenie działań wywiadowczych poza granicami Polski i dostarczanie informacji władzy krajowej. Prowadzą także obserwacje w rejonach konfliktów, podejmują działania przeciwdziałające terroryzmowi, rozpoznają międzynarodowe grupy przestępcze, wykrywają obrót bronią, amunicją i materiałami wybuchowymi. [Rekrutacja do Agencji Wywiadu](#) jest złożona z kilku etapów, a cały proces może trwać nawet pół roku. Aby do niego przystąpić, kandydaci powinni dawać rękojmię zachowania tajemnicy na temat informacji, które uda im się zdobyć w ramach służby. Przed przystąpieniem do pełnienia obowiązków agencji zobowiązani są do złożenia specjalnego ślubowania.

Służba Wywiadu Wojskowego i Służba Kontrwywiadu Wojskowego

Obie formacje podlegają Ministrowi Obrony Narodowej. Powstały po rozwiązaniu działających wcześniej Wojskowych Służb Informacyjnych. Głównym obowiązkiem SWW jest dbanie o bezpieczeństwo zewnętrzne RP poprzez gromadzenie i analizowanie informacji na temat zagrożeń oraz działań militarnych mogących wpływać na obronność kraju. Są także służbą właściwą dla przeciwdziałania przejawom terroryzmu i nielegalnego obrotu bronią i amunicją. SKW zajmuje się z kolei bezpieczeństwem wewnętrznym, rozpoznaje i przeciwdziała przestępstwom popełnianym przez członków armii polskiej, cywilnych pracowników sił zbrojnych, członków Minister-

stwa Obrony Narodowej i innych formacji mundurowych.

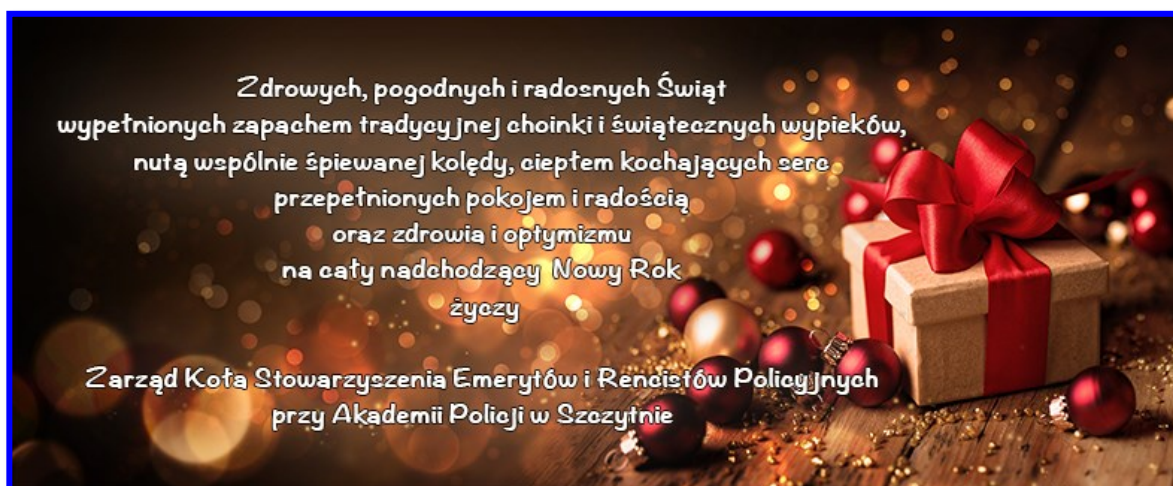
Centralne Biuro Antykorupcyjne

Organ ścigania przeznaczony do walki z korupcją, ze szczególnym uwzględnieniem jej przejawów w instytucjach państwowych i samorządach. Funkcjonariusze CBA wykrywają i zwalczają przypadki działań godzących w interesy ekonomiczne kraju, w szczególności nielegalny obrót lekami i innymi wyrobami medycznymi i niewłaściwe finansowanie partii politycznych.

Czy warto aplikować?

Służby w Polsce mają wieloletnią tradycję i zapewniają często stabilną pozycję zawodową i finansową. Miejsca pracy takie jak Agencja Wywiadu czy Straż Pożarna uznawane są za prestiżowe, a ich pracownicy cieszą się zaufaniem społecznym. Oczywiście służba niesie ze sobą także wiele zagrożeń, zwłaszcza w takich formacjach, jak policja czy armia. Podczas rekrutacji sprawdzane są nie tylko umiejętności i wiedza kandydata, ale też jego [motywacja do pracy](#), opinia w środowisku i dotychczasowy przebieg zarówno życia zawodowego, jak i prywatnego. Osoby pełniące służbę muszą liczyć się też z wieloma ograniczeniami, np. w zakresie planowania urlopów, wyboru miejsca zamieszkania czy podejmowania dodatkowych form zarobku. Jeśli jednak te trudności Cię nie przerażają, a dodatkowo chcesz łączyć obowiązki z poczuciem misji, kariera w służbach mundurowych może okazać się idealnym wyborem.

Autorzy: Zespół redakcyjny Indeem



Kidnapping po polsku

przedruk artykułu z miesięcznika „Gazeta Policyjna” Numer 11(47) 11.2024 r.

[Kidnapping po polsku - Gazeta Policyjna - Portal polskiej Policji](#)

Porwania dla okupu nie zdarzają się w Polsce często, rocznie jest to od kilku do kilkunastu przypadków. Ale dla Policji zawsze są to sprawy bardzo trudne, toczą się bowiem pod ogromną presją czasu, a stawką jest życie porwanej osoby.

[Elżbieta Sitek](#)

Maria S. wyszła z psami na spacer, jak zawsze w południe i jak zawsze do lasu w pobliżu swojego domu. W pewnym momencie otoczyło ją trzech ubranych na czarno mężczyzn, zaatakowali gazem łzawiącym psy, które ze skowytami uciekły, przewrócili kobietę na ziemię, zakleili jej usta taśmą, założyli worek na głowę i skrzepowaną zanieśli do samochodu.

Okup w euro

Po około godzinie jazdy wprowadzili kobietę do piwnicy bez okien, założyli jej na szyję łańcuch przywiązany do rury ciepłowniczej i oświadczyli, że została porwana dla okupu. Jeden z porywaczy zadzwonił do jej męża, zamożnego gdańskiego biznesmena, i oświadczył, że za uwolnienie żony żądają miliona euro, a jeśli zostanie powiadomiona Policja, kobieta zginie.

Mąż porwanej powiadomił jednak Policję. Funkcjonariusze poradzili mu, żeby negocjował wysokość okupu i zażądał dowodu, że żona żyje i nic jej się nie stało. Wieczorem dostał zdjęcie żony trzymającej w ręce gazetę z bieżącą datą. Policjanci usiłowali

li wyczytać jakieś informacje na temat miejsca przetrzymywania porwanej, ale tło, na którym ją sfotografowano, pusta szara ściana, mówiło niewiele. Telefon, z którego wysłali zdjęcie, był oczywiście na kartę, czyli nie do namierzenia. Negocjacje z porywaczami trwały dwa dni, stanęło na sumie 500 tysięcy euro. Potem kilkakrotnie zmieniali miejsce przekazania okupu. Gotówka została przekazana w wyznaczonym dniu i miejscu, i dopiero, gdy Maria S. bezpiecznie wróciła do domu, Policja rozpoczęła ściganie przestępców. Zostali ujęci dwa miesiące później, odzyskano też 370 tysięcy euro.

Porywacze nie byli prymitywnymi gangsterami, szefem grupy był nauczyciel, a do porwania przygotowywali się bardzo profesjonalnie. Wynajęli niezamieszkaną dom pod Wejherowem, ukradli samochód do przewiezienia porwanej i wyposażyli go w urządzenie zagłuszające GPS, używali telefonów na karty. Podczas przeszukania w mieszkaniu szefa grupy Policja znalazła podręcznik do kryminalistyki.

Zdarzenie miało miej-

scę w maju 2011 r., dwa lata później porywacze zostali skazani prawomocnym wyrokiem na kary po osiem i sześć lat więzienia.

Zawodowcy

Porwania dla okupu nie dokonuje dzisiaj zwykły, prymitywny przestępca. To przestępstwo wymaga precyzyjnego przygotowania logistycznego i przemyślanego zaplanowania wszystkich etapów. Samo porwanie to dopiero pierwsze ogniwo, najprostsze do wykonania. Potem następują zadania znacznie trudniejsze: bezpiecznie przetrzymywanie porwanego, skuteczne pertraktacje z rodziną i etap najtrudniejszy – podjęcie okupu.

Zawodowymi kidnaparami byli członkowie gangu „obcinaczy palców”, którzy w latach 2003–2005 dokonywali porwań w Warszawie i okolicy. Byli wyjątkowo brutalni, potrafili wywierać presję w sprawie okupu, przysyłając rodzinie obcięty palec porwanego i grożąc przysłaniem kolejnego. Ponad dwadzieścia ofiar porwań zostało szczęśliwie uwolnionych. Jednak dwóch nie odnaleziono do dzisiaj, mimo zapłaconego okupu, a jeden przypadek miał dramatyczny finał – rodzice porwanego 19-latka przekazali okup, ale chłopaka odnaleziono martwego.

(Ciąg dalszy na stronie 33)

(Ciąg dalszy ze strony 32)

Dzisiejsi porywacze używają najnowszych zdobyczy techniki, przede wszystkim z zakresu łączności. Posiadają także sporą wiedzę kryminalistyczną służącą zwłaszcza do zacierania śladów. Muszą też dysponować sporą gotówką, bo kidnaping to przedsięwzięcie, które w fazie przygotowania wymaga nakładów finansowych. Rzadko porwania dokonuje pojedyncza osoba, najczęściej jest to grupa, do całej operacji potrzeba bowiem kilku ludzi, z których każdy zna tylko swój wycinek roboty.

Kidnaperzy stosują różne sposoby, żeby nie zostawiać śladów. Był przypadek, w którym porywacze w miejscu, gdzie przetrzymywali ofiarę (którą po przyjęciu okupu zwolnili), podrzucili włosy przypadkowych osób zabrane z zakładu fryzjerskiego. W ten sposób Policja zebrała wiele śladów DNA prowadzących donikąd. Było też takie porwanie, w którym porywacze przygotowali dla ofiary specjalnie urządzone pomieszczenie na wzór policyjnej celi. Porwany był związany ze światem przestępczym, sądził więc, że przetrzymywała go Policja.

Policjanci kontra porywacze

Szukanie porwanego to rozgrywka między porywaczami a Policją, czyhanie na to, kto popełni więcej błędów i kto umiejętnie te błędy wykorzysta. Dla policjantów to najbardziej stresujące ze wszystkich akcji, ponieważ muszą działać pod presją czasu. Dla porywaczy priorytetem jest zdobyć okup, dla Policji – uwolnić zakładnika. Dopiero gdy porwana osoba jest wolna i bezpieczna, Policja skupia się na zatrzymaniu sprawców i odzyskaniu okupu.

Tak było w sprawie porwania w 2017 r. w Bielsku-Białej żony prezesa dużej spółki giełdowej. Porywacze przebrani za policjantów zatrzymali ją pod pozorem kontroli drogowej, obez władnili i wywieźli do wcześniej przygotowanej kryjówki. Za jej uwolnienie zażądali od męża 5 mln złotych. Do akcji wkroczyło prawie 200 funkcjonariuszy: z Centralnego Biura Śledczego Policji, z Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach, a także ze Straży Granicznej. Czas i miejsce przekazania okupu po-

rywacze przekładali kilkakrotnie, za każdym razem grożąc, że jeśli do sprawy włączy się Policja – kobieta zostanie zamordowana. Okup został zapłacony, ale specjalna policyjna grupa intensywnie nadal pracowała.

Dwa dni po przekazaniu okupu zostało zatrzymanych dwóch porywaczy, kilka dni później – szef całej operacji. Odzyskano prawie całą sumę pieniędzy zakopaną w torbie w ogrodzie. Policjanci znaleźli też policyjne mundury i atrapy broni używane podczas porwania, a także samochód, ustalili dom, w którym była przetrzymywana kobieta. W trakcie śledztwa wyszło na jaw, że nie było to pierwsze porwanie dokonane przez tę grupę, natomiast okup, którego zażądali, był największy nie tylko w ich karierze, lecz także w historii polskiej kryminalistyki. Mózg całej operacji, Grzegorz P., został skazany na łączną karę 12 lat pozbawienia wolności, pozostali członkowie grupy, w zależności od swojego udziału, na pięć i pół roku pozbawienia wolności, cztery i dwa lata.

Przestępstwo prawie doskonałe

W historii polskiej kryminalistyki najtrudniejszą dotychczas sprawą uprowadzenia było porwanie 10-letniego chłopca w Krakowie w styczniu 2017 r. Przestępstwo było wyjątkowo precyzyjnie zorganizowane, a dodatkową trudnością w ustaleniu sprawców był fakt, że Kamil był ofiarą zupełnie przypadkową. Sprawca wytypował bowiem nie jego, lecz prywatną szkołę, do której uczęszczał, zakładając, że są tam dzieci z zamożnych rodzin. Wiedział, że po tym porwaniu Policja zostanie postawiona na nogi. Był do tego przygotowany, dlatego stworzył własny system bezpiecznych połączeń telefonicznych, a także co rusz podrzucał Policji fałszywe ślady, w tym ślady DNA przypadkowych osób.

Do rozwiązania tej sprawy Komendant Główny Policji powołał specjalną grupę policjantów, w której główną rolę odgrywali funkcjonariusze CBŚP. Pięć dni po porwaniu i zapłaceniu 100 tys. euro okupu chłopiec został uwolniony. Od tego momentu działania Policji skupiły się na ustaleniu i zatrzymaniu sprawcy. Policjanci przesłuchiwali setki osób i wery-

(Ciąg dalszy na stronie 34)

(Ciąg dalszy ze strony 33)

fikowali wciąż nowe informacje, polscy i zagraniczni biegli wykonywali wiele ekspertyz. W pewnym momencie śledczy się zorientowali, że sprawca podrzuca im fałszywe ślady i dowody. Najtrudniejsze było namierzenie połączeń telefonicznych, ponieważ porywacz stosował bardzo wyszukane metody maskowania. W ich rozszyfrowaniu pomogło FBI.

Sprawca został ustalony i zatrzymany 11 miesięcy od chwili porwania. Okazał się nim 50-letni Bogusław K. Kilka lat wcześniej był karany za porwanie żony biznesmena i w więzieniu spędził kilka lat. Do sprawy zatrzymano też jego konkubinę Dorotę B. Śledczy odzyskali znaczną część przekazanego okupu, dodatkowo zabezpieczyli również kilkaset nowych dowodów świadczących o popełnionych przestępstwach. Odnaleźli m.in. skrzynię, w której był przetrzymywany porwany chłopiec, a także samochody, którymi poruszał się podejrzany. W jednym z nich część transportowa była specjalnie wygłuszona i przygotowana do przetrzymywania uprowadzonych osób.

Ambicją tego porywacza było dokonanie przestępstwa doskonałego. Planował je przez cały pobyt w więzieniu, kiedy to postanowił, że kolejny raz dokona uprowadzenia tak perfekcyjnego, że Policja go nie namierzy. Czytał literaturę kryminalistyczną, zgłębiał zasady działania telefonii komórkowej i konstruowania ładunków wybuchowych. Wiedzę czerpał głów-

nie z Internetu. Gdy go zatrzymano, przygotowywał się właśnie do porwania kolejnej osoby. W trakcie śledztwa wyszło na jaw, że Bogusław K. cztery lata wcześniej wspólnie z Dariuszem S. brał udział w uprowadzeniu zamożnego krakowskiego biznesmena. Przestępcy prowadzili negocjacje w sprawie okupu z jego synem, po czym nagle całkowicie zerwali kontakt. Sprawa została niewykryta, porwanego nie odnaleziono.

Przy okazji śledztwa w sprawie porwanego chłopca znaleziono inną skrzynię na tej samej działce, gdzie był przetrzymywany Kamil, a w skrzyni ślady DNA uprowadzonego przed laty mężczyzny. Konstrukcja ograniczała ruch i utrudniała swobodne oddychanie. Mężczyzna zmarł w ciągu sześciu godzin od porwania. Za obydwa porwania Bogusław K. został zakazany na 15 lat pozbawienia wolności, a sądzony razem z nim Dariusz S. za pomoc w porwaniu biznesmena otrzymał karę dwóch lat więzienia.

Uprowadzenia dla okupu były w tym przypadku niejako rodzinnym biznesem. Gdy Bogusław K. odsiadywał swój pierwszy wyrok, ten za porwanie kobiety, jego młodszy brat z dwoma kolegami uprowadzili syna innego krakowskiego biznesmena. Uprowadzenia dokonał, wzorując się dokładnie na działaniu starszego brata, który był jego idolem.

Elżbieta Sitek
Numer 11(47) 11.2024 r.

Kryptonim „Skóra” - uniewinnienie.

przedruk artykułu z miesięcznika „Gazeta Policyjna” Numer 11(47) 11.2024 r.

[Kryptonim „Skóra” – uniewinnienie - Gazeta Policyjna - Portal polskiej Policji](#)

Minęło prawie 26 lat od wstrząsającej zbrodni zamordowania i oskórowania 23-letniej studentki z Krakowa. Szczątki jej zwłok znaleziono w Wiśle w styczniu 1999 r. Śledztwo, mimo ogromu pracy Policji i prokuratury, nie przyniosło żadnych rezultatów i w 2000 r. zostało umorzono.

Elżbieta Sitek

W 2011 r. w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Krakowie została powołana specjalna grupa śledcza do spraw niewykrytych, nazwa-

na Archiwum X. Jako pierwszą policjanci podjęli sprawę o kryptonimie „Skóra” dotyczącą zamordowanej studentki. W 2012 r. prokuratura wznowiła śledztwo. W

sprawie przesłuchano setki świadków, wykonano dziesiątki ekspertyz, stosowano najnowsze metody z zakresu kryminalistyki, techniki, psychologii, śledczy współpracowali z ekspertami z FBI i z ONZ. Przez lata akta sprawy urosły do ponad 500 tomów.

Śledztwo w tej sprawie

(Ciąg dalszy ze strony 34)

jest uważane za jedno z najbardziej skomplikowanych w historii polskiego wymiaru sprawiedliwości. Na podstawie zebranych informacji i ekspertyz, w tym unikalnej w skali światowej ekspertyzy przeprowadzonej przez Laboratorium Ekspertyz 3D Akademii Medycznej we Wrocławiu (przedstawiliśmy te badania w artykule „Zbrodnia w 3D” w „Policji 997” 2017, nr 10–11), profilerzy nakreślili profil zabójcy i przypuszczalny przebieg zbrodni.

Po 19 latach od znalezienia zwłok, 4 października 2017 r. zatrzymano 52-letniego Roberta J. z Krakowa podejrzanego o dokonanie tej makabrycznej zbrodni.

Z ustaleń śledczych wynikało, że mężczyzna poznał Katarzynę latem 1998 r., zdobył jej zaufanie i gdy spotkali się jakiś czas później, namówił ją, żeby pojechała z nim na działkę. Tam ją uwięził, przez wiele dni torturował fizycznie i psychicznie, a następnie zamordował i obdarł ze skóry. Według śledczych Robert J. spełniał wszystkie cechy nakreślonego przez ekspertów profilu.

Proces przed Sądem Okręgowym w Krakowie zaczął się w 2020 r., a 14 września 2022 r. zapadł wyrok skazujący Roberta J. na dożywotnią karą pozbawienia wolności. „Oskarżonego Roberta J. uznaję za winnego tego, że w nieustalonym dniu w okresie od 12

listopada 1998 r. do 14 stycznia 1999 r. w Krakowie, działając z mieszanej motywacji wynikającej z zaburzeń preferencji seksualnych o typie złożonym, o cechach sadystycznych i fetyszystycznych z elementami nekrosadyzmu, fetyzyzmu nekrofilnego, zasługującej na szczególne potępienie, pozbawił życia Katarzynę Z., po czym dokonał zdjęcia znacznej powierzchni powłok ciała pokrzywdzonej” – stwierdził sąd. Wyrok nie był prawomocny.

Robert J. zarówno na żadnym etapie śledztwa, jak i przed sądem nie przyznał się do winy. Od wyroku odwołała się i obrona, domagając się uniewinnienia, i prokuratura, wnosząc o uzupełnienie kwalifikacji czynu. Ostatecznie 31 października 2024 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie uznał, że Robert J. nie jest sprawcą zabójstwa krakowskiej studentki sprzed 26 laty. – Wyrok uniewinniający nie oznacza, że sąd jest całkowicie przekonany, że oskarżony nie popełnił zbrodni. Chodzi o to, że nie możemy w sposób pewny orzec, że ją popełnił. Dlatego musiała zostać zastosowana zasada „in dubio pro reo”, która wymaga, aby wszelkie wątpliwości rozstrzygać na korzyść oskarżonego – stwierdził w ustnym uzasadnieniu wyroku sędzia Wojciech Domański. Wyrok jest prawomocny.

Elżbieta Sitek

Nadchodzące Święta
Bożego Narodzenia
niosą ze sobą wiele radości
oraz refleksji dotyczących
minionego okresu i planów
w nadchodzącym
2025 Nowym Roku.

W tych wyjątkowych dniach
Życzymy Wszystkim
spełnienia marzeń
i sukcesów w realizacji
podjętych wyzwań.

Przewodniczący, Zarząd
i wolontariusze
Federacji Stowarzyszeń
Służb Mundurowych RP

Szanowni Państwo!

Kontynuujemy- cz. 2 (za zgodą autora) przedruk książki „Trzecia Wojna Światowa” Andy Collinsa czyli skrywającego się pod tym pseudonimem **Andrzeja Sieradzkiego** z którego „13. Jeźdźcami Apokalipsy” zapoznawaliśmy Państwa w poprzednich wydaniach OBI. Przedruk oczywiście za zgodą jej autora.

Książka wydana wcześniej (2002) niż wojna na Ukrainie nabrała charakteru totalnego zniszczenia państwa przez Rosjan, kiedy podobna, choć bardziej tragiczna jest wymazanie z mapy Bliskiego Wschodu tzw. Strefy Gazy przez Izrael, łącznie z Palestyńczykami sugeruje wprost, że tytułowa „III Wojna Światowa” nie jest wyłącznym snieniem jasnowidzących.

Jerzy K. Kowalewicz

PS. [Andrzej Sieradzki – Wikipedia, wolna encyklopedia](#)

Andrzej Józef Sieradzki, [pseudonimy](#) literackie: *Andy Collins, Amanda Taylor, Jennifer O'Hara, Andrzej Staniecki* (ur. [2 kwietnia 1945](#) w [Ostrowi Mazowieckiej](#)) – polski futurolog, poeta, prozaik i publicysta. Autor stu kilkudziesięciu książek i ok. 1500 publikacji prasowych. Ukończył studia prawnicze i dziennikarskie na [Uniwersytecie Warszawskim](#).

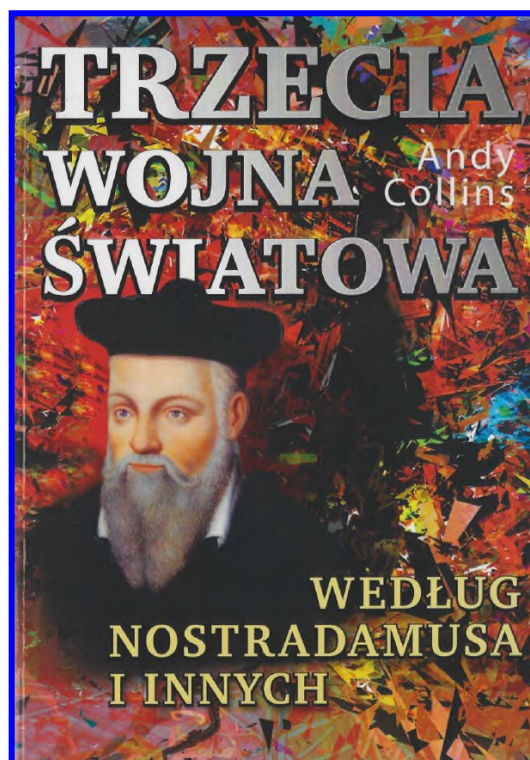
Rozdział piąty

Po katastrofie

Pośrednie i bezpośrednie skutki katastrofy

Nasuwa się pytanie: Jaki będzie stan ekologiczny i geopolityczny naszego globu po upadku meteoru? Na plan pierwszy wysuwa się problem wyżywienia ludzkości. Nostradamus w kolejnych *Centuriach* zapowiada powszechny głód. A zatem trzeba rozważyć, jakie będą możliwości produkcji żywności w nowej rzeczywistości?

Znamy cztery zasadnicze systemy biologiczne stanowiące podstawę przetrwania istot ludzkich: zbiorniki wodne (głównie morza i oceany), lasy, łąki i pola uprawne. Tworzą one biologiczną infrastrukturę ziemi. Jeśli te systemy upadną, to wszystko inne spotka ten



sam los. A już w tej chwili kondycja ich jest coraz słabsza. Po globalnej katastrofie dotychczasowa bieda w krajach azjatyckich i afrykańskich radykalnie się pogłębi, podczas gdy Europa, zwłaszcza kraje zachodnie, będą się mieć o wiele lepiej. Jeśli dojdzie do wojny, to przede wszystkim między tymi, którzy mają żywność, a mieszkańcami krajów głodujących. Ale nawet wśród Europejczyków będą występować duże niedobory produktów żywnościowych.

Bezpośrednie skutki katastrofy będą wynikać przede wszystkim ze zniszczeń lub uszkodzeń dotychczasowej infrastruktury, systemów w sektorze żywnościowym oraz zachwiania dotychczasowej organizacji i zarządzania w państwach dotkniętych totalnym kryzysem gospodarczym.

Sytuacje spotęgują dodatkowo przyczyny pośrednie, istniejące już wcześniej. Należy do nich niewydolność rolnictwa, przeludnienie w stosunku do możliwości samowystarczalności w produkcji żywności, zaniedbania w systemie oświaty, ochronie zdrowia oraz opóźnienia w inwestycjach.

(Ciąg dalszy na stronie 37)

(Ciąg dalszy ze strony 36)

Wielki głód

Nostradamus w wielu czterowierszach wspomina o braku pożywienia, również w krajach uważanych za bogatsze.

Niemowlę urodzone

**z dwoma zębami w ustach,
Skały jak deszcz spadać będą w Toskanii.
Kilka lat potem nie będzie ani pszenicy,
ani jęczmienia,
Aby uszczęśliwić tych z głodu mdlejących.**

Centuria 3, Czterowiersz 42

Z tekstu wynika, że deszcz skał spadnie na Ziemię z warkocza komety. Wielce prawdopodobne jest też zjawisko zimy nuklearnej. W jakiś czas później wystąpi we Włoszech głód.

Dalszy ciąg sprawy głodu na przykładzie Włoch znajdujemy w innym czterowierszu:

**Dolina Ausonii żyzna, ogromna
Urodzi tak wiele owadów i szarańczy:
Jasność Słońca zostanie zaćmiona,
Wszystko zjedzone,
a od nich wielka zaraza.**

Centuria 4, Czterowiersz 48

Ausenia była w przeszłości częścią Królestwa Neapolu. Największą jej równiną jest Campania. Nostradamus zapowiada plagę insektów, które doszczętnie zniszczą zasiewy, a dodatkowo przyczynią się do rozniesienia groźnych chorób zakaźnych. Można sobie zadać pytanie: Czy w sytuacji po globalnej katastrofie możliwa jest taka ilość szarańczy, która przesłoniłaby Słońce na znacznych obszarach? Okazuje się, że tak. Naukowcy amerykańscy wyjaśniają że zima nuklearna spowoduje wyginięcie wielu gatunków zwierząt, w tym ptaków. Owady rozmnażają się wielokrotnie szybciej niż ich naturalni wrogowie, więc zostanie naruszona równowaga w tradycyjnym łańcuchu żywieniowym. Symulacja porównawcza wykazuje, że powrót do zachwianej równowagi gatunkowej będzie trwał 10-20 lat, a przez ten czas plagi owadów będą nawiedzać różne obszary globu.

Scytia ze stawem połączona

**w stronę Wodnika
W największym uniesieniu,**

Zaraza, głód, śmierć od ręki zbrojnej; Nadchodzi wiek odnowienia.

Centuria 1, Czterowiersz 16

Gdy Saturn („Scytia”) i Księżyc („staw”) znajdują się w konstelacji Wodnika, nadejdą: „zaraza, głód i śmierć od ręki zbrojnej”. Z wyliczeń astrologiczno-astronomicznych wynika, że wojna na dużą skalę wybuchnie przed nastaniem nowego tysiąclecia, czyli przed 1 stycznia 2001 roku. Działania zbrojne wywołają wspomniany głód i plagi. Może to być początkiem wydarzeń zaliczonych później do trzeciej wojny światowej. Dziwnie trochę w tym kontekście brzmi ostatnia linijka czterowiersza, mówiąca o nadejściu wieku odnowienia. Może wyjaśnienie będzie możliwe w dalszej części układanki.

**Wielki głód, którego czuję nadejście,
Na początku zmienny, później powszechny,
Tak wielki i długi, że wyruszą do lasu
Po korzenie, a niemowlęta z dala od piersi.**

Centuria 1, Czterowiersz 67

Tu nie trzeba silić się na dociekania, bo treść jest wielce wymowna i sugestywna. Nie można, niestety, odnieść tych wydarzeń do konkretnego kraju ani umiejscowić w czasie. Skoro jednak zjawisko to ma mieć charakter powszechny, można domniemywać, że obejmie wszystkie kontynenty.

S. Paulus konkluduje, że gdyby nawet katastrofa lub wielka wojna nie miały miejsca, to i tak dałoby o sobie znać przeludnienie świata. Czy w takiej sytuacji przeludnione kraje Azji i Afryki będą w stanie wyżywić swoich mieszkańców? Odpowiedź jest co najmniej kontrowersyjna. Według prognoz, głód grozi także niektórym krajom europejskim, m.in. Rosji, Białorusi, Rumunii i Bułgarii. Czy kraje posiadające broń atomową będą przymierać głodem? Czy nie rozpoczną działań wojennych? Pytanie to należy skierować szczególnie pod adresem Chin.

Głos rzadkiego ptaka

**U podstawy komina zasłyszany:
Tak drogi buszel pszenicy,
Że człowiek człowieka pożerać będzie.**

Centuria 2, Czterowiersz 75

(Ciąg dalszy na stronie 38)

(Ciąg dalszy ze strony 37)

Czterowiersz ten potwierdza poprzednie i pogłębia dramat ludzi. Żywność będzie tak droga i mało dostępna, że mogą wystąpić przypadki kanibalizmu. W przeszłości, w ekstremalnych sytuacjach, fakty takie miały przecież miejsce.

Sytuacja na świecie po upadku meteoru

Po dotychczasowych analizach przepowiedni Nostradamusa, mających związek z uderzeniem meteoru, spróbujmy sobie wyobrazić obraz zniszczeń w poszczególnych częściach świata. Oto najważniejsze fragmenty prognozy S. Paulusa, dokonane na podstawie odszyfrowania i przyjętego kodu prorocत्व Nostradamusa, stanu nauki na ten temat i symulacji komputerowej.

Ameryka Północna

„Całe wschodnie wybrzeże USA, a prawdopodobnie także wybrzeże Zatoki Meksykańskiej, zostanie zniszczone. Trzęsienia ziemi, tsunami i pożary spowodują niewyobrażalne straty. Początkowo straty w ludziach będą stosunkowo nieduże dzięki doskonałemu systemowi autostrad i dużej liczbie samochodów. Ewakuacja mieszkańców wybrzeża o 150 km w głąb lądu powinna umożliwić im uniknięcie bezpośredniego zagrożenia. Nawet jeśli powstaną gigantyczne korki, to stosunkowo długi okres widoczności komety [„Wielkiego Władcy Terroru” - przyp. aut.] pozwoli ewakuować tych, którzy się na to zdecydują. Powstanie natychmiast nowy problem - umożliwienia egzystencji dziesiątkom milionów bezdomnych.

Huragany, wiejące z prędkością 750 km/godz. nad strefą uderzenia meteoru, skierują się ku zachodniemu Atlantykowi i Zatoce Meksykańskiej. Tam rozdziela się na mniejsze wiatry, nieprzekraczające prędkości 250 km/godz. Kilka z nich dotrze do wybrzeża USA, powodując, być może, zniszczenia nawet w głębi lądu. Powstaną potężne burze z niezliczoną ilością piorunów, gdyż atmosfera będzie w ten sposób wyładowywać ciepło pochodzące z gorącego Oceanu Atlantyckiego. Nastąpią liczne powodzie, tornada, które w znacznym stopniu zniszczą sieć elektryczną w całym

kraju”.

Klimat zacznie się ochładzać. Nuklearna zima, która nadejdzie kilkanaście miesięcy po katastrofie, zamrozi ziemię aż do poziomu poniżej warstwy wodonośnej. Pękające rury wodociągowe i kanalizacyjne utrudnią dopływ wody i odprowadzenie ścieków w całym kraju, a szczególnie na środkowym zachodzie. Jeśli nawet zachowają się linie gazociągowe, to gwałtowny wzrost jego zużycia spowoduje spadek ciśnienia w sieci, uniemożliwiając choćby dostateczne funkcjonowanie systemów grzewczych w miastach.

USA, największy producent ziarna na świecie, posiada znaczne jego zapasy. Przy sprawnej dystrybucji nie powinno zabraknąć żywności.

Siły zbrojne utracą swoje porty w Zatoce Meksykańskiej, pozostawiając tylko trzy na wschodnim wybrzeżu. Zniszczeniu może ulec Kanał Panamski. USA nie będą w stanie wysłać swych sił za granicę ani nie będą do tego dążyć aż do czasu ustabilizowania własnej gospodarki. Uwzględniając skalę zniszczeń, może to potrwać około 20 lat lub dłużej. Stany Zjednoczone spadną do rangi potęgi regionalnej, bez wywierania wpływu na wydarzenia w Europie, Azji i Afryce. Ingerencja w wydarzenia innych krajów ograniczy się do Kanady i Meksyku. Najważniejszą rolę militarną odgrywać będzie Straż Wybrzeża i Straż Graniczna.

Powstały kryzys spowoduje upadek rządów demokratycznych, a jego miejsce zajmie bezterminowo dyktatura. Ogłoszony zostanie stan wojenny w całym kraju.

W tych warunkach będzie to konieczne. Ponowne wybory nie będą możliwe przed upływem 10 lat.

Amerykanie będą żyć w myśl hasła: „Tylko Ameryka!”, odcinając się od udzielania pomocy innym, co podyktowane będzie instynktem samozachowawczym.

Wskutek huraganów i tsunami zniszczeniu ulegną wyspy Morza Karaibskiego. Nie można wykluczyć, że staną się bezludne. Po stabilizacji sytuacji USA mogą włączyć je do swego terytorium, np. Kubę i Jamajkę, i zasiedlają bezdomnymi z okresu Wielkiej Ewakuacji

(Ciąg dalszy na stronie 39)

(Ciąg dalszy ze strony 38)

cji.

A co z Kanadą i Meksykiem? „Wszystkie powyższe trudności pojawią się również i w Kanadzie. Z powodu położenia geograficznego zima nuklearna będzie tam niezwykle ostra i potrwa przynajmniej rok. Wielu ludzi może umrzeć z zimna. Przetrwanie kraju będzie zależać od możliwości wydobycia ropy naftowej i wymiany na żywność ze Stanami Zjednoczonymi, które będą cierpieć na brak paliw.

Meksyk może zostać częściowo osłonięty przed tsunami przez Florydę, lecz jego wybrzeże i tak ulegnie dewastacji. Kraj ten już obecnie cierpi na nadmierny przyrost naturalny i dewastację środowiska naturalnego. Ze względu na południowe położenie kraju, zima nuklearna może być nieco łagodniejsza. Powszechne będą natomiast problemy ekonomiczne, epidemie i głód, nawet mimo ograniczonej pomocy ze strony USA”.

Ameryka Południowa

Trzeba powiedzieć, że temu rejonowi świata Nostradamus poświęcił niewiele uwagi.

Na kontynencie południowoamerykańskim tylko Argentyna jest znaczącym eksporterem zboża. Produkcja zbóż spada tam [w Ameryce Płd. - przyp. A.C.] od połowy lat 80. i cały region jest poważnie uzależniony od zboża importowanego z USA. Głód i choroby będą głównym problemem tego kontynentu. Często mogą wybuchać rewolucje. Możliwe są też lokalne wojny, np. pomiędzy posiadającą żywność Argentyną a głodującą Brazylią. Wydarzenia te nie będą interesować innych krajów, ponieważ nie będą mieć wpływu na sytuację światową.

Australia

„Australia, Nowa Zelandia, Nowa Gwinea i większe okoliczne wyspy powinny być najbardziej stabilnymi miejscami na ziemi w XXI wieku. Region ten przetrwa ze stosunkowo niewielkimi stratami dzięki oddaleniu od miejsca uderzenia meteoru, względnej zasobności w żywność i odseparowaniu od głodujących mas azjatyckich. Istnieją jednak dwa potencjalne zagrożenia. Pierwsze związane jest z tsunami. Sama odległość nie zapewnia bezpieczeństwa, jednak większe straty nie są przewi-

dywane. Drugie zagrożenie wynika z faktu, że Australia jest niedostatecznie oddalona od Azji. W trzecim i czwartym dziesięcioleciu XXI wieku może dojść do inwazji ludności Indonezji, Indii, a nawet Chin, przybywającej w poszukiwaniu jedzenia. Jeśli chodzi o Australię, to Nostradamus nie przypomina nic więcej.

Afryka

„W przeciwieństwie do względnej stabilności Australii, kraje afrykańskie, które już obecnie należą do najbiedniejszych miejsc na świecie, po uderzeniu meteoru doświadczą jeszcze więcej nieszczęść. Od 1970 roku produkcja zboża na osobę spadła tam o 20% i większość kontynentu już jest niedożywiona. Jakikolwiek spadek w produkcji żywności spowoduje tam znaczny głód. Większość rządów, jeśli nie wszystkie, upadnie. Anarchia panująca w Somalii i Rwandzie jest dobrą ilustracją tego, co będzie się działo we wszystkich krajach Afryki w rejonie Sahary.

W Afryce Północnej też nie będzie lepiej. Z wyjątkiem Maroka, już teraz wszystkie kraje śródziemnomorskie importują zboże w coraz większych ilościach. Z powodu niemożności importu ziarna z USA i Europy znaczna część ludności tego kontynentu będzie przymierać głodem”.

Azja

„W dwudziestym stuleciu kontynent azjatycki doświadczył nagłego wzrostu populacji; ponad jedna trzecia ludności świata zamieszkuje Chiny i Indie. To również Azja ma najbardziej zagrożone ekologicznie ziemie na świecie. Mimo że kontynent ten nie odczuje bezpośrednio skutków katastrofy, to efekty pośrednie, szczególnie głód, wywraą ogromny nacisk na rządy wszystkich krajów azjatyckich. Powszechne będą wojny o tereny uprawne. W Rosji zima nuklearna będzie tak samo uciążliwa jak w Kanadzie. W połączeniu z innymi problemami Rosja nie ma szans na przetrwanie jako jeden kraj. Poszczególne republiki podziela się na jeszcze mniejsze regiony, zamieszkane przez odrębne grupy etniczne. Gdyby ten rozpad dawnego sowieckiego imperium był jeszcze większy, to sytuacja polityczna będzie podobna do tej, jaką w XIII wieku

(Ciąg dalszy na stronie 40)

(Ciąg dalszy ze strony 39)

został Czyngischan podczas podboju tej części Europy i Azji.

Chiny, mimo problemów z żywnością, mogą stać się najpotężniejszym krajem świata dzięki swojej niezależności i samowystarczalnej gospodarce. Aby zaradzić klęsce głodu, wykorzystają anarchię w Rosji i zaatakują słabo chronione regiony Syberii, najadą Wietnam i inne kraje południowej Azji, a może nawet będą próbowały podbić i Indie. Chińczycy już w tej chwili sprzymierzeni są politycznie z Iranem, a w przyszłości związek ten jeszcze bardziej się zacieśni.

Indie, z rosnącą populacją ludności i postępującą dewastacją lasów i terenów uprawnych, są kolejnym regionem, w którym nastąpi anarchia i wojny domowe. Możliwa jest wojna z Pakistanem. W przyszłości Indie doświadczą znacznych strat w ludziach z powodu wojen domowych, chorób i głodu, przez co raczej nie przetrwają jako jedno państwo.

Japonia - kraj, który w zadziwiającym tempie urósł do rangi super potęgi ekonomicznej, nie posiadając wystarczająco dużo zapasów żywności dla swoich mieszkańców, szybko utraci znaczenie.

Japonia obecnie importuje już ponad 70% ziarna, co jest rekordem światowym. Dla porównania, Chiny importują tylko 5% ziarna zboż. Ponadto Japonia nie posiada złóż naturalnych”.

Europa

„Jeśli meteor uderzy w pobliżu miejsca stykania się europejskiej i afrykańskiej płyty tektonicznej, koło Uskoku Środkowo atlantycznego, to wówczas Europa najbardziej odczuje siłę uderzenia, trzęsienie ziemi i tsunami. Rezultaty będą przerażające. W *Czterowerszu 31, Centurii 9* Nostradamus przepowiedział, że Wielka Brytania zostanie w

połowie zatopiona przez tsunami. Gdyby tak się stało, Londyn uległby całkowitemu zniszczeniu. Górzyście rejony Szkocji byłyby częściowo chronione przed wodą, więc możliwe, że tam właśnie przeniesiono by stolicę Wielkiej Brytanii.

Od uderzenia bardzo ucierpi również Portugalia, w mniejszym stopniu Hiszpania. Infrastruktura obydwu krajów zostanie zachwiana. Włochy i Grecja poniosą straty nie tylko w wyniku kolizji meteoru z Ziemią, ale także na skutek powstałych trzęsień ziemi i tsunami wzdłuż granicy dwóch płyt tektonicznych.

Wszystkie kraje byłego bloku wschodniego mają gospodarki mało wydajne i czeka je trudna przyszłość nawet bez tego kataklizmu. Po kolizji będą mieć ogromne problemy z przetrwaniem. Klęski ekologiczne i gospodarcze, głód i plagi będą często nawiedzać tę część Europy. Francja i Niemcy powinny zachować najlepszą kondycję w Europie. Przemawia za tym kilka względów. Przede wszystkim populacja tych krajów utrzyma się na ustabilizowanym poziomie lub tylko nieznacznie się zmniejszy. Po drugie, oba kraje są znaczącymi producentami żywności i powinny przetrwać niedogodności zimy nuklearnej. Po trzecie, Francja i Niemcy są prawdopodobnie jedynymi krajami na ziemi bez znacznych problemów z erozją gleby. Po czwarte, są one mniej uzależnione od importowanej energii niż reszta Europy”.



Życzymy Wam spokojnego świątecznego odpoczynku w gronie najbliższych. Niech ten czas wypełni radość, miłość i zaduma, a Nowy Rok 2024 przyniesie same piękne chwile.

*Wszystkiego najlepszego życzy
Zarząd SE i RP przy KPP w Szczytnie*

Mój kandydat: Stanisław Anioł

Przedruk z „Newsweek” nr 46, 16-29.12.2024

Śmierć Stanisława Tyma uświadomiła mi, że od dawna nie żyje również Stanisław Bareja. A bez filmów Barei nie byłoby legendy Tyma, nie mówiąc o tym, że bez Barei nasz filmowy PRL byłby uboższy, smutniejszy i, co gorsza, bardziej normalny. Bez Barei nie byłoby prawdziwej Polski, a prawdziwi Polacy nie byłiby aż tak prawdziwi, gdyby nie „Mis”, „Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz”, „Brunet wieczorowa pora” i „Alternatywy 4”. Podejrzewam, że nawet nasze 35 lat wolności po upadku komunizmu zostało napisane na podstawie filmów Barei.

Jeśli wciąż nie rozumiecie, dlaczego przez osiem lat rządziła partia o nazwie Prawo i Sprawiedliwość, która ani z prawem, ani ze sprawiedliwością nie miała nic wspólnego, a na dodatek wciąż popiera ją niemal jedna trzecia narodu, to wróćcie do filmów Barei. Wróćcie do postaci prezesa Ochódzkiego zagrane go przez Tyma, przypomnijcie sobie perypetie dyrektora Krzakoskiego z fenomenalnym Krzysztofem Kowalewskim w „Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz” i tegoż Kowalewskiego jako udręczonego redaktora z „Bruneta wieczorową porą”. Wspomnijcie tragikomedie mieszkaniową „Nie ma róży bez ognia”, wróćcie do serialu „Alternatywy 4”, a zobaczycie, że nie zestarzały się ani trochę. Wystarczy zrobić poranna prasówkę, by pojąć, że im bardziej Bareja nie żyje, tym żywszy i aktualniejszy.

Rzeczywistość filmów Barei, wykoślawiona i groteskowa, jest w pokręcony sposób logiczna – bo nasza, niezbywalnie polska, bez względu na to, kto rządzi. Taką Polskę kochamy, bez takiej żyć nie możemy. Jak tylko coś nam się zacznie po ludzku, a nawet europejsku układać, to natychmiast będziemy to rozważać z entuzjazmem, byleby nasz świat znów zaczął przypominać filmy kultowego reżysera.

„Alternatywy 4” mogłyby być serialem o dzisiejszych kredytobiorcach kupujących mieszkania od deweloperów stawiających blo-

ki na terenach zalewowych. Kiedy czytam, że znów zalało garaże w nowych budynkach postawionych przy Potoku Służewieckim, przypominam mi się Bareja. Kiedy okazało się, że piwnice nowych osiedli w dawnym korycie Wisły, gdzie nawet komuniści nie budowali, podmywane są wodami socjalistycznym przebraniu.

Gdyby Bareja żył, to miałby dziś 95 lat, ale czyż III Rzeczpospolita nie zasługuje na nowego Bareję? Czyż nie mamy nowych Stanisławów Aniołów – polityków powiatowych, którzy przez partyjne koneksje pchają się na świecznik? Anioł był kierownikiem wydziału kultury w Pułtusku i dostał nowe stanowisko wraz z przydziałem mieszkania w Warszawie – stanowisko dozorca. Tak Anioł mówi do Miećki, swojej żony: „Mnie popiera Broński, ja jestem jego człowiek. A Broński był podczepiony pod Korszula. A Korszul to z kolei człowiek Skapskiego. Skapski idzie na ambasadora, wysiada. A jak on poleci, to poleci Korszul, poleci też Broński. I zgadnij, kto po nich poleci? Po nich polecę ja! To znaczy ja bym poleciał, gdyby nie Kazik i to dozorstwo”. Jakbym słyszał rozmowy na Nowogrodzkiej. A czyż towarzysz Winnicki z tego samego serialu nie pasowałby do dzisiejszych czasów? I to do każdej partii, bo każda partia ma swoich Winnickich.

Film Barei o budowie CPK? Pasuje jak ulał. Film Barei o milionie elektrycznych samochodów – cóż może być lepszego? Chyba tylko film Barei o budowie promu, którego zapomniana stępka gdzieś zardzewiała. Elektrownia w Ostrołęce? To jest Bareja przerastająca nieokiełznana wyobraźnia Barei. Afera wizowa? Ten, kto ją wymyślił – na podstawie wiz wydawanych przez polskie konsulaty do naszego kraju miały zjechać setki tysięcy filmowców z Bollywoodu – był Bareja do szescianu. A i watek kinematograficzny również mocny, jak kręcenie „Ostatniej parówekzki

(Ciąg dalszy na stronie 42)

(Ciąg dalszy ze strony 41)

hrabiego Barry Kenta” w „Misiu”.

Ale jeśli myślicie, że tylko PiS pozostawiło multum scenariuszy dla Barei, to się mylicie. Film o budowie legendarnego tramwaju do Wilanowa, gdzie niby tramwaj jeździ, ale wszystko wokół rozkopane, rozgrzebane, rozwalone, a ludzie brną w błocie do przystanku, jak mieszkańcy bloku przy Alternatywy 4? Bareja! „100 konkretów na pierwsze 100 dni rządów” Koalicji Obywatelskiej? To hasło żywcem ze złotych czasów Polski Ludowej, cos jak „Uśmiech naszego dziecka premia za trud wychowawczy” albo „Nasz zakład – nasz honor i duma”. Z tego filmu pochodzi najwybitniejszy monolog w polskim filmie, „Wielka improwizacja” czasów PRL, kiedy Józef Nalberczak mówi: „Ja to, proszę pana, mam bardzo dobre połączenie. Wstaje rano, za piętnaście trzecia, latem to już widno...”. Czyż to nie jest opowieść obywatela III RP, do którego żadna komunikacja publiczna nie dociera, bo ani autobusu, ani pociągu, ani niczego?

W „Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz” dyrektora Krzakoskiego wygryza wrednie jego zaufany zastępca Dudała grany przez Tyma. Mało mamy spółek skarbu państwa, gdzie takie historie tylko czekają na scenarzystów? I to na większą skalę niż w fikcyjnym przedsiębiorstwie Pol- -Pim. Załatwiactwo, łapownictwo, kumoterstwo – to były trzy filary PRL i zdaje się, że one się ciągle mocno trzymają. Kiedy polskie kino w pocie i znoju produkowało dramaty społeczne, dręczyło nas niepokojem moralnym, Bareja robił filmy o naszym dziadostwie. Dziadostwo i cwaniactwo, jakostobedzizm i niedasizm, kolesiostwo i przepkupstwo – oto Polska prawdziwa. Nie nasze dylematy moralne, nie zdrajcy i wykleci, nie bohaterstwa i cierpiętnictwa, ale to bareizm jest polskością.

Nawet jak nie czujemy, to mówimy Bareja. A jak wiemy, że mówimy Bareja, to tym bardziej staramy się mówić Bareja. Iluż z nas powtarza: „Nie wiem, nie znam się, nie orientuję się, zarobiony jestem”, a nie wie, że toz „Bruneta wieczorowa pora”? A kto powtarza: „Mój mąż jest z zawodu dyrektorem”, a nie ma pojęcia, że to z „Poszukiwanego, poszukiwa-

nej”? Przecież ten wieczny dyrektor, który na niczym się nie zna, niczego nie potrafi, niczego nie rozumie i dzięki temu nieustannie awansuje i obejmuje coraz bardziej strategiczne funkcje, to jest nasz, współczesny polityk. A zdanie z „Misia”: „Prawdziwe pieniądze zarabia się tylko na drogich, słomianych inwestycjach” pasuje jak ulał do wszystkich partyjnych działaczy wszystkich partii pchających się do władzy.

Jeśli istnieje coś takiego jak zwycięstwo zza grobu, to Bareja zwyciężył. Zwyciężył z tymi, których reżim hołubił, i zwyciężył Bohdana Porębę – reżyser Bogdan Zagajny z „Misia” to przecież Poręba, komunistyczny nacjonalista polskiego kina. Szukanie pojawiającego się u Barei nazwiska Zagajnego to dodatkowa zabawa w „Alternatywy 4” wiszą plakaty z jego fikcyjnych filmów, dopiero teraz to zauważyłem, oglądając na powrót ten nieśmiertelny serial.

A teraz przypomnijcie mi najlepsze teksty z polskich komedii ostatnich dziesięciu lat. Przypomnijcie mi najlepsze polskie komedie ostatnich dziesięciu lat. Przypomnijcie mi komedie z ostatnich dziesięciu lat, na których się śmiałyście, i to przez nikogo nie przymuszani.

Krzysztof Varga jest pisarzem, publicystą, a także autorem tekstów piosenek zespołu *Dr Misio*





Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku
mam przyjemność złożyć w imieniu członków
Oddziału Wojewódzkiego SEiRP w Gdańsku z/s w Gdyni i własnym
najserdeczniejsze życzenia zdrowia, wszelkiej pomyślności
oraz wielu sukcesów.

Prezes
Zarządu Oddziału Wojewódzkiego
Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych
w Gdańsku z/s w Gdyni
Jan Pietruszewski

Na Święta Bożego Narodzenia
oraz na nadchodzący Nowy Rok
dużo radości i dobroci od ludzi,
szczęścia rodzinnego oraz
niosącego pokój błogostawieństwa Bożego

Gdynia 2024



ZER
MSWiA

Szanowni Państwo,

z okazji Świąt Bożego Narodzenia
składamy najserdeczniejsze życzenia radości, spokoju
oraz magicznej atmosfery w gronie najbliższych.
Niech nadchodzący Nowy Rok przyniesie
spełnienie marzeń, zdrowie i wiele sukcesów.
Serdecznie Państwu dziękujemy za dotychczasową współpracę
- mamy nadzieję na jej kontynuację w 2025 roku.

Justyna Borowska Patrycja Słyperek

Zespół organizacyjny
Wydział Administracyjno-Organizacyjny
Zakład Emerytalno-Rentowy
Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji



*Niech czas Bożego Narodzenia będzie pełen ciepła,
radości i wytchnienia od codziennego pędu.
Zdrowych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz
wszelkiej pomyślności w Nowym Roku życzy*

*Prezes
Zarządu Oddziału Wojewódzkiego SEiRP
w Krakowie Jan Kaczmarczyk*

Julian Tuwim

„Sprzeczka z żoną”.

Lojalnie mówię do żony:

"Małżonko, jestem wstawiony".

Odrzekła z pogardą: "Błazen!

Uważam, że jesteś pod gazem".

Mówię: "Przesady nie lubię.

Przysięgam ci, że mam w czubie".

Powiada: "Kłamiesz, kochany.

Twierdzę, że jesteś pijany".

Nie przeczę - mówię - żem hulał,

Lecz jam się tylko ululał".

Odrzekła: "Łziesz jak najęty.

Po prostu jesteś urżnięty".

"Ja - mówię - nic nie skłamałem;

Do prawdy, pałę zalałem".

"Kłamstwo - powiada - co krok!

Jesteś urżnięty w sztok".

"Oszczyństwo! - oświadczam z gestem

Pijany jak bela jestem".

"Baranek - krzyczy - bez winy!

A kurzy mu się z czupryny".

Wyję: "Niech pani przestanie!

Ja jestem w nietrzeźwym stanie".

"Łziesz - mówi znów - jak najęty!

Trynknięty jesteś, trynknięty!"

"Nieprawda - ryknąłem na to

- Ja jestem pod dobrą datą!"

"Gadaj - powiada - do ściany,

Wiem dobrze: jesteś zalany!"

"Jędzo - szepnąłem - przestaniesz?

Ja - zryty jestem! Ty kłamiesz!"

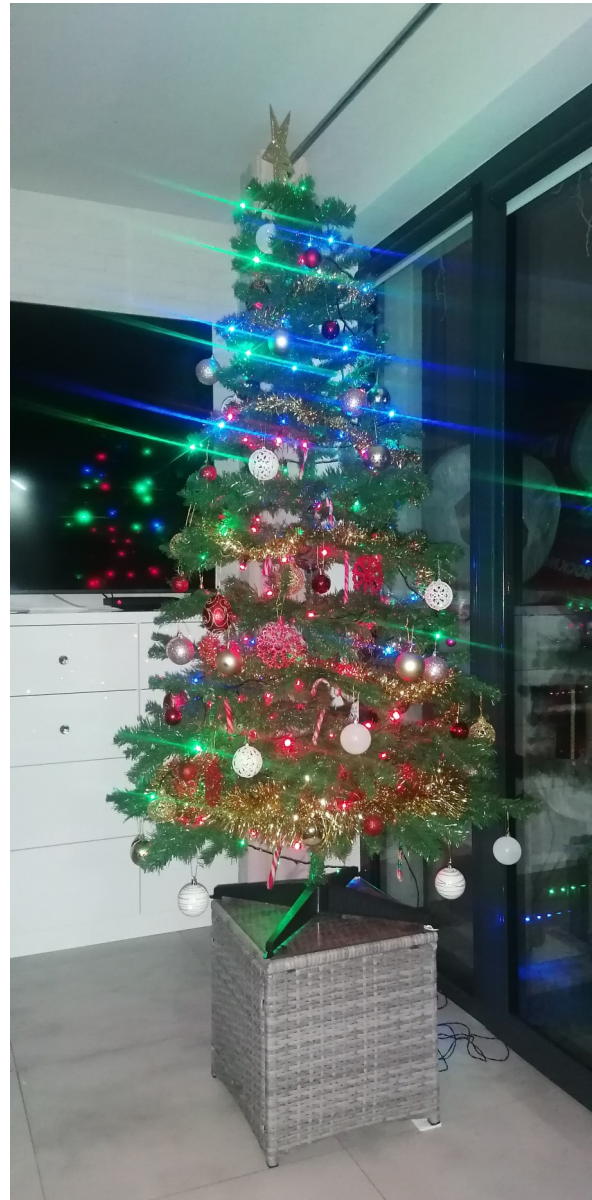
Godzinę trwała ta sprzeczka,

Aż poszła na wódkę żoneczka.

A ja, by się nie dać ogłupić,

Także poszedłem się upić.

Julian Tuwim



Szanowny Panie Jerzy. Z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku życzę Panu, pańskiej Rodzinie i Redakcji spokojnych i radosnych chwil przy wspólnym, Rodzinnym stole. Nowy Rok niech przyniesie realizację zamierzonych planów i samych sukcesów na prywatnej i zawodowej płaszczyźnie. Zdrowie i uśmiech niech przesycają każdy dzień. Dziękuję za kolejny wspólny i ciekawy rok z OBI.

Do Siego Panie Redaktorze.

Sławek B.

- Wojciech Młynarski

Wiersz na Boże Narodzenie

Takie prościutkie przemyslenie
Na Święta w głowę mi się wwierca
Że każde Boże Narodzenie
To jest pytanie o stan serca

Gdy złączy nas stajenka cicha
Czujemy jedną chwilę małą
Że nasze serce jeszcze dycha
Że nie ze wszystkim nam stwardniało

Że został mały punkt, szczelina
Gdzie się choć jedna iskra złoci
Od której nagle się zaczyna
Płomyk nadziei i dobroci

Spójrz, znowu mamy po lat siedem
W kolebce Panna Syna pieści
W krąg jest inteligencka bieda
Ale stół biały wszystkich zmieści
Jest przy nim nas gromadka liczna
I chociaż goło, lecz wesoło
I twoja matka - jaka śliczna
Ściska się z tobą pod jemiola

Pamiętasz to, poczułeś dreszcze
To znaczy, że nie zginiesz w tłumie
Wzruszyłeś się, pożyjesz jeszcze
I sercem parę spraw zrozumiesz

Bo jest w tym chyba jakaś racja
Że Święta w białych pół kobiercu
To jest magiczna operacja
Czyniona na otwartym sercu

Z tym sercem zawsze stara bieda
Stwardniałe, zimne, ciężko chodzi,
Więc taki zabieg mu się przyda
Na Święta, gdy się Chrystus rodzi

Nim się kłopotów zwali tyle,
Co zawsze były, są i będą
Otwórz swe serce i na chwilę
Spróbuj podleczyć je kolęda...




Dziękuję za życzenia i również życzę Wesołych Świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku 2025

Zdzisław Mirecki

PS.

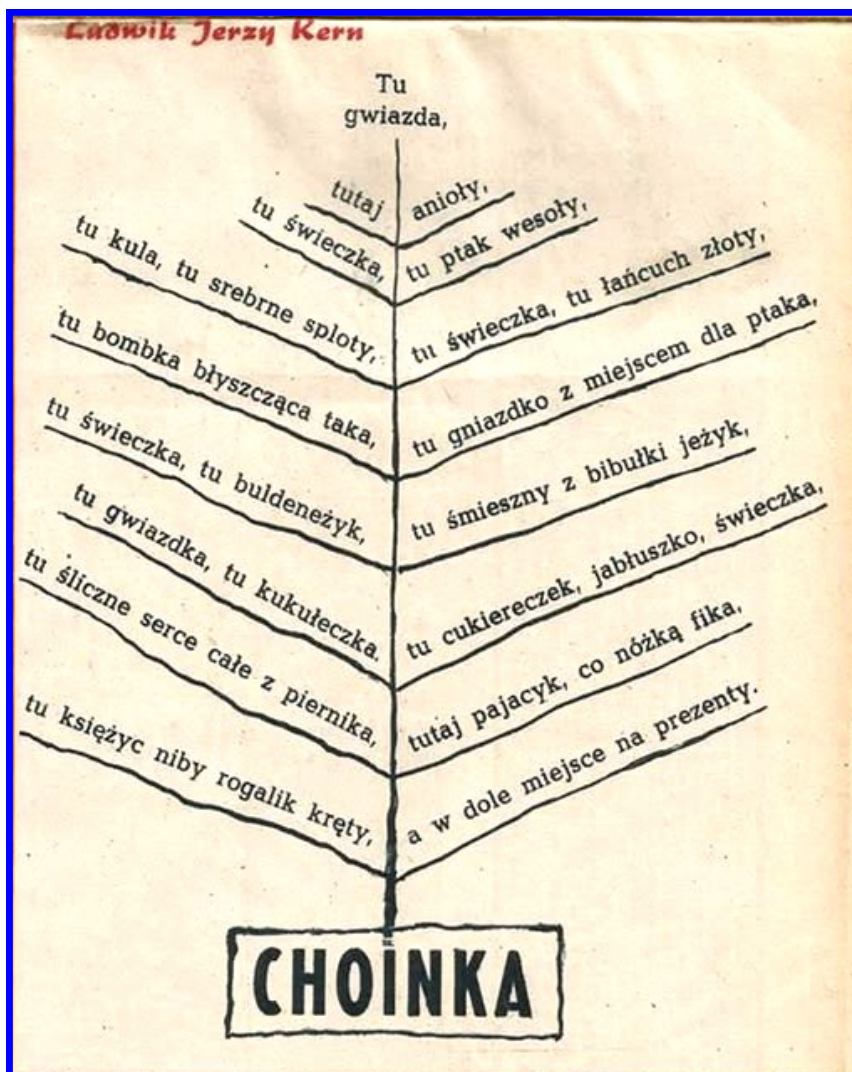
Kartkę z opłatkiem namalowała starsza siostra.



Z okazji nadchodzących Świąt i Nowego Roku 2025 Członkom Bractwa Mundurowego RP i ich najbliższym oraz wszystkim emerytom „mundurowym”, życzymy wszelkiej pomyślności.

Represjonowanym przez państwo pis, którzy nie odzyskali skradzionych ciężko wysłużonych emerytur, życzymy aby Polska upomniwała się o nich.

Spełnienia marzeń i nadziei na lepsze dni, spokoju i szacunku na który zasłużyliście. Tak jak co roku życzymy, aby nikogo z nas nie zabrakło, kiedy będziemy składali sobie życzenia z okazji kolejnych świąt.





→ Serdeczne życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia, wszystkiego co najlepsze w każdym dniu nadchodzącego Nowego Roku, w imieniu członków Zarządu Wojewódzkiego Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych w Bydgoszczy i własnym, składa



Boże Narodzenie 2024

Prezes ZOWSE i RP
podinsp. w st. spocz. Roman Skrzyszewski

Życzymy Wam spokojnego świątecznego odpoczynku w gronie najbliższych. Niech ten czas wypełni radość, miłość i zaduma, a Nowy Rok 2024 przyniesie same piękne chwile.

*Wszystkiego najlepszego życzy
Zarząd SE i RP przy KPP w Szczytnie*

*Niech magiczna moc wigilijnego wieczoru
przyniesie spokój i radość.
Niech każda chwila świąt Bożego Narodzenia
żyje własnym pięknem,
Niech Nowy Rok obdaruje pomysłowością i szczęściem.
Wyjątkowo pięknych, zdrowych i pogodnych
świąt Bożego Narodzenia, życzy...*

*W imieniu Zarządu
Oddziału Wojewódzkiego
Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów
Policyjnych w Łodzi
Prezes
kom. w st. spocz. mgr Zdzisław Piłka*

Grudzień 2024 roku



Prawda z tymi życzeniami! Jak czytaliście, być może okładkę z 1979 r. Jak to dawno było, jak dawno składano życzenia „W Służbie Narodu”, tak podobne jakby je „dzisiejszy” redaktor „Gazety Policyjnej” złożył, i przedstawił „niepolitycznie całkiem” wszystkim będącym w służbie i nie pracującym już milicjantom/policjantom, czyli emerytom mundurowym. Czas nie czeka, płynie, a życzenia, a zwłaszcza zdrowia i pomyślności zawsze są „potrzebne”, „mile widziane”, „oczekiwane” także.



***POŻEGNANIE I OSTANIA DROGA
NASZEGO KOLEGI I PRZYJACIELA***

Waldemar Makarewicz—1967 - 2024

Informujemy, że w dniu 27 grudnia 2024 roku na cmentarzu Łostowickim w Gdańsku pożegnano zmarłego nagle w dniu 20.12.br. emeryta policyjnego Waldemara Makarewicza lat 57, członka SEiRP Koła w Sopocie. Jako wieloletni funkcjonariusz, był wyróżniany, nagradzany i odznaczany za dokonania w służbie ojczyźnie i obywatelom. Po przejściu na emeryturę aktywnie włączył się w działalność Sopotckiego Koła Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych. Do końca swych chwil był aktywnym jego członkiem.

Oprócz rodziny i bliskich w ceremonii pogrzebowej wzięli udział członkowie koła wraz z Prezesem Zarządu Wojewódzkiego SEiRP w Gdańsku kol. Janem Pietruszewskim oraz emeryci niezrzeszeni.

**Żegnając – dziękujemy za Twoją obecność wśród nas, Twoją
służbę i pracę,
Rodzinie i Bliskim składamy kondolencje
i wyrazy głębokiego współczucia.**

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!!!

Tekst: Jarosław Fikus

Zdjęcia: Andrzej Kurszewski





Miejski Rzecznik Konsumentów w Olsztynie
10-101 Olsztyn, Plac. J. Pawła II 1

telefon: 89 522 28 01 e-mail: rzecznikkonsumentow@olsztyn.eu
Przyjęcia interesantów: poniedziałek – 10.00-17.00 wtorek-piątek – 11.00-15.30

[Miejski Rzecznik Konsumentów – Olsztyn – RZECZNIK](#)

Prezydium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego SEiRP w Olsztynie
Informuje:

Porady i pomoc prawną można uzyskać
w godzinach otwarcia Biura Zarządu Oddziału w terminach jak niżej

Prezydium Oddziału Wojewódzkiego SEiRP w Olsztynie
Informuje:

Merytoryczne posiedzenia prezydium (w pełnym składzie) odbywają się:
W każdą pierwszą i trzecią („nie świąteczną”) środę miesiąca w godz. 10.00-12.00.
Stały kontakt:

tel. kom.: 519 340 125, e-mail: zwseirp_olsztyn@wp.pl

Adres do korespondencji:

Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie
Sekcja Socjalna
ul. Partyzantów 6/8
10-950 Olsztyn
Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Policyjnych

Dane do faktur /wzór/

STOWARZYSZENIE EMERYTÓW I RENCISTÓW POLICYJNYCH
ZARZĄD KOŁA W OLSZTYNIE
10-542 OLSZTYN, ul. Dąbrowszczaków 41
NIP: 8512442679

Konto Bankowe Zarządu Wojewódzkiego

STOWARZYSZENIE EMERYTÓW I RENCISTÓW POLICYJNYCH
ZARZĄD WOJEWÓDZKI W OLSZTYNIE
Bank BGŻ BNP Paribas S.A.
Nr konta: **67 2030 0045 1110 0000 0416 2430**

MEDIALNY PUNKT KONTAKTOWY POKRZYWDZONYCH BYŁYCH FUNKCJONARIUSZY

Funkcjonuje od 2018 r. w Biurze Prezydium ZG SEiRP pod adresem e-mailowy: wykluczeni@seirp.pl który jest punktem kontaktowym dla wszystkich byłych funkcjonariuszy pokrzywdzonych w wyniku bezprawnego poddania weryfikacji, a następnie włączonych do katalogu funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa i katalogu funkcjonariuszy pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa przez działających w porozumieniu przedstawicieli IPN, MSWiA i ZER. Biuro Zarządu Głównego SEiRP

Olsztyński Biuletyn Informacyjny

Wydawnictwo Zarządu Oddziału Wojewódzkiego
Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych w Olsztynie.
Redaguje: Jerzy K. Kowalewicz, Korekta: Maria Kowalewicz
OBI w sieci na stronach www:

<http://www.seirp.pl/olsztyński-biuletyn-informacyjny> https://fssm.pl/ckfinder_pliki/files/OBI/
<http://seirp.olsztyn.pl/>

E-mail: zwseirp_olsztyn@wp.pl tel. kom. 519 340 125.
10-575 Olsztyn, ul. Józefa Piłsudskiego 5



Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Policyjnych - Zarząd Główny - Zarząd Główny Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych

Numer 12(48) 12.2024 r. plik pdf, 10.82 MB

„Gazeta Senior” – Styczeń 2025 [01/2025]:
Sprawdź, Co W Numerze! - GazetaSenior.pl

